



Wesołych Świąt

Szczęśliwego
Nowego Roku
2016

Z okazji świąt
Bożego Narodzenia
życzymy, aby ten wyjątkowy
świąteczny czas,
jak i cały nadchodzący
2016 rok,
upływał w pomyślności,
spokoju, zdrowiu i radości.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Tuchowie

mgr Ryszard Wrona

Burmistrz Tuchowa

mgr inż. Adam Drogos

Jubileuszowa rozmowa z Grzegorzem Stanisławczykiem – redaktorem naczelnym „Tuchowskich Wieści”



W rozmowie Janusza Kowalskiego o 25-letniej historii "Tuchowskich Wieści".

O tym, jak one powstawały, o ludziach je tworzących, o pielęgnowanych wartościach i misji, którą realizują piszący na ich łamach.

Gratulujemy jubileuszu, oczekując kolejnych „Tuchowskich Wieści”.

► str. 4-5

Ciekawa historia życia papieża Franciszka przedstawiona przez Kazimierza Plebanka CSsR

Franciszek - Jorge (Jerzy) Mario Bergolio – jest Latynosem (Argentyńczykiem). Wychowała go babcia; rodzice zawsze mieli czas, by bawić się ze swoimi dziećmi; jego ojciec był człowiekiem stanowczym, mama nauczyła go gotować. Zawsze był sobą jako: kapłan,

magister nowicjatu, przełożony prowincji argentyńskiej jezuitów, duszpasterz, rektor, proboszcz, kardynał, Sekretarz Generalny Synodu Biskupów, kandydat na papieża, aż wreszcie papież. Jak wyglądała jego droga do Watykanu?

► str. 8-9

Betlejem – miejsce, o którym każdy z nas słyszał. Miejsce, o którym każdy chrześcijanin marzy, by je zobaczyć.

Wspomnienie i fotorelacja Krzysztofa Jasińskiego z pielgrzymki do Ziemi Świętej w 2008 r.

► str. 6-7



W 2015 r. gmina Tuchów pozyskała kwotę 897 408 zł

Pozyskane środki finansowe to głównie fundusze krajowe, dzięki którym m. in.: rozbudowano sieć wodociągową, wybudowano chodnik, wyremontowano drogi transportu rolnego, wykonano termomodernizację, wyposażono salę widowiskową Domu Kultury w Tuchowie, zakupiono nowości wydawnicze oraz tablety do Biblioteki Publicznej w Tuchowie, wykonano prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej.

► str. 3

Kiełbasa tuchowska i wiejska tuchowska na Liście produktów tradycyjnych

Specjały te to wyroby produkowane przez Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski „Sajdak” Sp. j. oraz Zakład Masarski „Amigos” – Wędliny z Burzyna.

Firmom gratulujemy, a konsumentom życzymy smacznej degustacji!

► str. 2

Z burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem

tuż przed świętami rozmawiał Janusz Kowalski.

► str. 3

TWÓJ WYBÓR - TWÓJ GŁOS - TWOJE MIASTO



BUDŻET OBYWATELSKI
MIASTA TUCHOWA

Znamy czterech zwycięzców drugiej edycji Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego

W wyniku głosowania mieszkańcy miasta i gminy Tuchów wybrali do realizacji:

Projekt nr 6: Mobilne kino plenerowe

Projekt nr 4: Zielony Bratek – rodzinne miejsce zabaw

Projekt nr 2: Budowa bazy rekreacyjnej do organizowania imprez kulturalnych

Projekt nr 8: Modernizacja stadionu MKS Tuchovia

Zwycięzcom gratulujemy i z niecierpliwością oczekujemy na realizację projektów.

► str. 2,21

Radosnych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia, uświęconych tradycją i tajemnicą narodzonego Jezusa, wypełnionych miłością i ciepłem bliskich osób, a w Nowym Roku wszelkiej pomyślności i samych szczęśliwych dni

życzą

dyrekcja i pracownicy
Domu Kultury w Tuchowie
oraz
Redakcja
"Kuriera Tuchowskiego"

Cztery zwycięskie projekty w Tuchowskim Budżecie Obywatelskim

MAGDALENA MARSZAŁEK

Wśród 9 grudnia 2015 r. poznaliśmy zwycięzców drugiej edycji Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego. W głosowaniu wzięło udział 8 projektów o różnorodnej tematyce: od poszerzenia oferty spędzania wolnego czasu, rekreacji, po budowę oświetlenia i projektowanie chodnika.

Tegoroczna edycja umożliwiła głosowanie za pomocą systemu internetowego. Jak obrazują wyniki, większość mieszkańców skorzystała z tego ułatwienia. Drugim sposobem oddania głosu było tradycyjne głosowanie, czyli wrzucenie wypełnionej karty do urny znajdującej się w Urzędzie Miejskim w Tuchowie.

Liczba głosów oddanych przez Internet: 1176, w tym: prawidłowych głosów: 1105, spoza gminy: 60, podwójnych głosów: 11.

Natomiast w urnie znalazło się 319 kart, w tym: prawidłowych głosów: 316, spoza gminy: 1, niepoprawnie wypełnione karty: 2.

Łącznie oddano 1421 poprawnych głosów.

W wyniku głosowania internetowego oraz tradycyjnego (do urny) mieszkańcy miasta i gminy Tuchów wybrali następujące projekty do realizacji:

1. miejsce – liczba głosów: 323
Projekt nr 6: Mobilne kino plenerowe
Wnioskodawca: Grzegorz Niemiec

Celem projektu jest zakup sprzętu, który umożliwi organizowanie nie tylko pokazów filmowych, lecz również pokazów edukacyjnych oraz informacyjno – promocyjnych. Będą mogły prezentować się tuchowskie przedszkola i szkoły oraz

organizacje i instytucje działające w naszym regionie. Będzie można organizować gawędy o Tuchowie, lekcje muzealne czy warsztaty tematyczne dla różnych grup wiekowych. Szacunkowy koszt: 50 000 zł

2. miejsce – liczba głosów: 256
Projekt nr 4: Zielony Bratek – rodzinne miejsce zabaw

Wnioskodawca: Ryszard Gryboś

Zielony Bratek – rodzinne miejsce zabaw, obok Domu Działkowca ROD „Bratek”. Obejmuje budowę wiaty grillowej, modernizację istniejącego placu zabaw dla dzieci, wyodrębnienie kącika sportowego z siłownią plenerową. Realizacja projektu wpłynie na poprawę standardu korzystania z działek, gwarantuje komfort estetyczny, w którym społeczność działkowa i lokalna spędzają swój wolny czas. Szacunkowy koszt: 47 000 zł

3. miejsce – liczba głosów: 233
Projekt nr 2: Budowa bazy rekreacyjnej do organizowania imprez kulturalnych

Wnioskodawca: Anna Totoś, Dorota Cup

Zadanie: Budowa bazy rekreacyjnej do organizowania imprez kulturalnych przy ulicy Ryglckiej. Baza obejmuje wiatę z grillem, plac zabaw i ławeczki. Obiekt będzie służyć integracji społecznej mieszkańców Kielanowic, Tuchowa i sąsiednich miejscowości. Szacunkowy koszt: 50 000 zł

4. miejsce – liczba głosów: 179
Projekt nr 8: Modernizacja stadionu MKS Tuchovia

Wnioskodawca: Miejski Klub Sportowy „Tuchovia”

Stadion MKS służy ponad 200 zawodnikom i zawodniczkom, którzy poprzez systematyczne treningi podnoszą stale swoje

umiejętności. Służy także mieszkańcom gminy Tuchów, którzy mogą oglądać rozgrywki sportowe z udziałem zawodników. Stadion służy także siatkarzom plażowym w okresie letnim. Modernizacja obejmuje zamontowanie tablicy LED, piłkochwyty, wydzielenie sektora dla gości oraz budowę chodnika wzdłuż trybuny. Szacunkowy koszt: 50 000 zł

Warto nadmienić, że 4. miejsce w głosowaniu mieszkańców zajęły dwa projekty (nr 1 i 8) z tą samą liczbą głosów. Zatem, zgodnie z art. 6 pkt. 3. regulaminu: w przypadku uzyskania równej liczby głosów przez dwa albo więcej zadań o kolejności na liście decyduje losowanie. Takie losowanie odbyło się w obecności wnioskodawców i ich przedstawicieli we wtorek 8 grudnia o godz. 15:00 w ratuszu. W wyniku losowania 4. miejsce zajął projekt nr 8. Projekt nr 8: Modernizacja stadionu MKS Tuchovia

Projekt nr 7: Mobilny plac zabaw dla dzieci

Projekt nr 6: Mobilne kino plenerowe

Projekt nr 5: Miejski parking rowerowy

Projekt nr 4: Zielony Bratek – rodzinne miejsce zabaw

Projekt nr 3: Wykonanie projektu oświetlenia i budowa oświetlenia na ul. Nowej

Projekt nr 2: Budowa bazy rekreacyjnej do organizowania imprez kulturalnych

Projekt nr 1: Wykonanie projektu chodnika na ulicy Partyzantów

Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Tuchów za udział w głosowaniu w Tuchowskim Budżecie Obywatelskim 2016.

Dziękujemy również Maciejowi Karpelowi, Jakubowi Rogozińskiemu oraz Maciejowi Sajdakowi za aktywne uczestnictwo w pracach zespołu ds. Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Dotacje dla rolników z Unii Europejskiej

Rozpoczyna się nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej rolnikom w ramach poddziałania „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości” objętego Programem rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014-2020.

Wnioski można składać od 1 grudnia 2015 r. do 29 stycznia 2016 r. w oddziale terenowym Agencji Rynku Rolnego, właściwym ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę wnioskodawcy. Pomoc przyznawana jest rolnikowi aktywnemu zawodowo, który uczestniczy w systemach jakości, wytwarza produkty, przeznaczone bezpośrednio lub po przetworzeniu do spożycia przez ludzi oraz spełnia określone warunki. Aby skorzystać z pomocy, należy wytwarzać produkty:

a) których nazwy zostały wpisane do rejestru gwarantowanych tradycyjnych specjalności, o którym mowa w art. 22 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1151/2012 z dnia 21 listopada 2012 r. w sprawie systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych (Dz. Urz. UE L 343 z 14.12.2012, str. 1) lub rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych, o którym mowa w art. 11. rozporządzenia, lub

b) objęte systemem rolnictwa ekologicznego, zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 2092/91 (Dz. Urz. UE L 189 z 20.07.2007, str. 1, z późn. zm.), lub

c) objęte systemem ochrony nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich, o których

mowa w części II tytule II rozdziale I sekcji 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r., ustanawiającego wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz uchylającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 922/72, (EWG) nr 234/79, (WE) nr 1037/2001 i (WE) nr 1234/2007 (Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013, str. 671, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem nr 1308/2013”, lub

d) integrowanej produkcji roślin w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin (Dz. U. z 2015 r. poz. 547), lub

e) zgodnie ze specyfikacją i standardami systemu „Jakość Tradycja”, lub

f) zgodnie ze specyfikacją i standardami systemu „Quality Meat Program”, lub

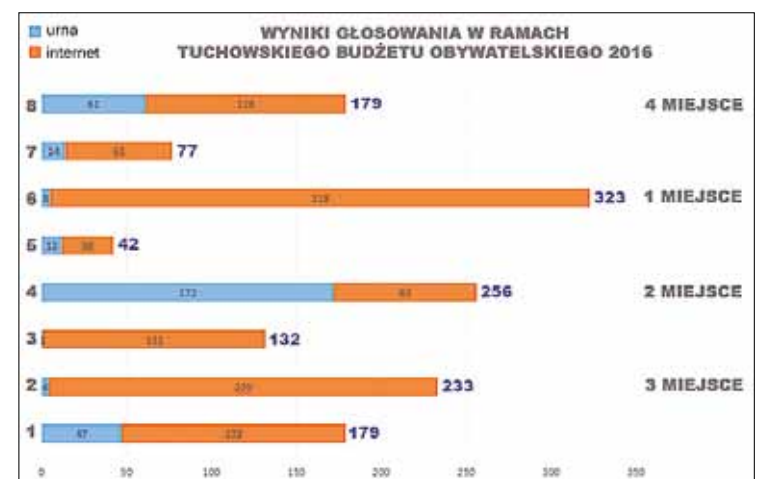
g) zgodnie ze specyfikacją i standardami systemu „Pork Quality System”, lub

h) zgodnie ze specyfikacją i standardami systemu „Quality Assurance for Food Products” – „Tuszki, elementy i mięso z kurczaka, indyka i młodej polskiej gęsi owianej”, lub

i) zgodnie ze specyfikacją i standardami systemu „Quality Assurance for Food Products” – „Kulinarne mięso wieprzowe”, lub

j) zgodnie ze specyfikacją i standardami systemu „Quality Assurance for Food Products” – „Wędliny”.

Szczegółowe informacje nt. warunków i trybu przyznawania (w tym formularze wniosków), wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości” dostępne są na stronie internetowej Agencji Rynku Rolnego <http://www.arr.gov.pl/wsparcie-rynkowe/wsparcie-na-przystepowanie-do-systemow-jakosci> oraz w siedzibach oddziałów terenowych agencji.



Kiełbasa tuchowska i wiejska tuchowska na Liście produktów tradycyjnych

Kolejnych 15 produktów z Małopolski trafiło na Listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wśród nich są dwa specjalności z gminy Tuchów: kiełbasa tuchowska i kiełbasa wiejska tuchowska, produkowane przez Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski „Sajdak” Sp. j. oraz Zakład Masarski „Amigos” – Wędliny z Burzyna.

Działająca przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego Rada ds. Produktów Tradycyjnych została powołana do merytorycznej oceny wniosków o wpis na ministerialną Listę produktów tradycyjnych. Jej członkowie, pod przewodnictwem wice-marszałka Wojciecha Kozaka, sprawdzają, czy dany produkt spełnia wymagania określone w ustawie rejestracji i ochronie nazw i ozna-

czeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych. Pozytywnie ocenione podczas posiedzenia rady wnioski zostają przesłane do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie ostatecznie zostaje podjęta decyzja o wpisaniu produktu na listę.

Na Liście produktów tradycyjnych znajduje się obecnie aż 156 produktów z Małopolski!

<http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zynwnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych>

Serdecznie gratulujemy!

Kiełbasa tuchowska

Receptura wyrobu kiełbasy tuchowskiej była pilnie strzeżona i przekazywana z pokolenia na pokolenie, a największą sławą produkt cieszył się w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Pierwotnie kiełbasa tuchowska sprzedawana była na jarmarku, gdzie obok siebie na

straganach swoje wyroby oferowali znani tuchowscy masarze. Jak podkreślają wytwórcy, sekret tkwi w jakości mięsa – do jej produkcji używa się mięsa wieprzowego i wołowego oraz tłuszczu wieprzowego w odpowiednich proporcjach, a dla uzyskania lepszej smakowości i trwałości kiełbasę tuchowską wędzi się dwa razy w tradycyjnej wędzarni opalanej drewnem bukowym lub olchowym, a na koniec się ją schładza.

Kiełbasa wiejska tuchowska

Jak podkreślają wytwórcy, sekret wyrobu tkwi w jakości mięsa – kiełbasę wiejską robi się zaraz po uboju, więc mięso jest jeszcze ciepłe. W efekcie końcowym na przekroju kiełbasy widoczne jest charakterystyczne szare oczko z różową obwódką. Kiełbasa ta wędzona jest w tradycyjnej wędzarni opalanej drewnem bukowym lub olchowym.

Z BURMISTRZEM TUCHOWA ADAMEM DROGOSIEM

rozmawiał Janusz Kowalski

Panie Burmistrzu, które ze spraw dotyczących planowania i inwestycji na przyszłość chciałby pan poruszyć, lub jakie tego tematu dotyczące sprawy załatwia pan w ostatnim czasie.

W ostatnich dniach w sprawie budowy obwodnicy Tuchowa odbyliśmy dwa spotkania z władzami województwa małopolskiego. Na pierwszym spotkaniu z wicemarszałkiem Stanisławem Sorysem w Tarnowie towarzyszyli mi: zastępca burmistrza – Kazimierz Kurczab, skarbnik gminy – Magdalena Marszałek, przewodniczący Rady Miejskiej – Ryszard Wrona oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – Jerzy Odroniec. Podczas spotkania poruszyliśmy sprawę podstawową dla planowanego przedsięwzięcia budowy obwodnicy Tuchowa, a mianowicie wpisanie jej do Wieloletniej prognozy finansowej Województwa Małopolskiego. Co prawda, zarząd województwa wyasygnował na ten cel kwotę 400 tys. zł, drugie 400 tys. zł zabezpiecza budżet gminy, ale pokrywa ona jedynie koszty opracowania pełnej dokumentacji przedsięwzięcia. Dlatego też rozmowa z wicemarszałkiem Stanisławem Sorysem oraz z panią Martą Maj - dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, dotyczyła właśnie tej kwestii. W następnej kolejności poprosiliśmy o spotkanie z Marszałkiem Województwa Małopolskiego – Jackiem Krupą, które odbyło się 1 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie - w obecności wicemarszałka Stanisława Sorysa. Wraz z mną uczestniczyli w nim: zastępca burmistrza – Kazimierz Kurczab oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej – Jerzy Odroniec. Podczas spotkania marszałkowie województwa małopolskiego zapewnili nas, że budowa tuchowskiej obwodnicy zostanie

wpisana, jako zadanie priorytetowe, w Wieloletniej prognozie finansowej Województwa Małopolskiego.

Pragnę zatem poinformować mieszkańców, że czynimy wszystko co w naszej mocy, aby tę ważną dla przyszłości Tuchowa sprawę doprowadzić do szczęśliwego finału. Cały czas mamy ją na uwadze i będziemy podejmować wszystkie konieczne kroki, aby ją pozytywnie zakończyć.

Za swój największy, dotychczasowy sukces uważam doprowadzenie do finału sprawy ukończenia projektu budowy sali gimnastycznej w Zabłędzu. Sprawa ta ciągnęła się cały rok i wydawało się, że nie zostanie zakończona. Został w tym tygodniu odebrany projekt budowy sali i złożony w Starostwie Powiatowym wniosek o wydanie zezwolenia na jej budowę. W budżecie gminy zostały zabezpieczone środki finansowe na 2016 r. w wysokości połowy miliona złotych na rozpoczęcie inwestycji, a na lata następne kolejne kwoty na jej ukończenie. Zatem mieszkańcy Zabłędzu, a w szczególności dzieci i młodzież, w spokoju mogą oczekiwać na rozpoczęcie budowy i jej rychłe zakończenie.

Cieszy mnie fakt, że udało się nam przeprowadzić kolejną edycję Tuchowskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy zgłaszali swoje projekty, a później w sposób demokratyczny – poprzez głosowanie – wybierali te, które ich zdaniem powinny być realizowane w Tuchowie. W tym miejscu pragnę podziękować pani skarbnik, Magdalenie Marszałek i całemu zespołowi, który pracował przy realizacji budżetu obywatelskiego oraz wszystkim mieszkańcom za wspaniałe pomysły i aktywność. Zwycięzcom serdecznie gratuluję.

4 grudnia odbyło się walne zebranie wspólników Spółki Komunalnej „Dorzecze Białej”. Każde tego typu spotkanie jest bardzo ważne dla

gminy Tuchów, która jest największym udziałowcem spółki – na jej terenie zlokalizowane są największe i specjalistyczne zakłady uzdatniania wody i oczyszczania ścieków. Ważna jest w tym zakresie współpraca z gminami: Ciężkowice, Ryglice i Rzepiennik Strzyżewski oraz dobre wspólne decyzje w sprawach spółki, szczególnie dlatego, że jesteśmy związani projektem, na który w latach poprzednich otrzymaliśmy wysokie dofinansowanie.

Wspomnę jeszcze o spotkaniu rady osiedlowej w remizie OSP w Tuchowie, które odbyło się 9 grudnia. Podczas niego omówione zostały sprawy dotyczące szeroko pojętego bezpieczeństwa w Tuchowie.

18 grudnia wraz z gminami: Ryglice, Szerzyny, Gromnik i Rzepiennik Strzyżewski – stanowiącymi wspólny obszar Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju – przyjeżdżamy Lokalną Strategię Rozwoju na lata 2014 -2020. Końcem roku – wraz z wnioskiem o dofinansowanie zawartych w niej zadań z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Leader – zostanie ona złożona w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.

21 grudnia odbyliśmy pierwsze spotkanie mieszkańców w sprawie przygotowania Gminnego Programu Rewitalizacji.

Zachęcam wszystkich do przeczytania informacji o pozyskanych w 2015 r. środkach zewnętrznych, która publikowana jest w tym numerze „Kuriera Tuchowskiego”.

Nadchodzi czas świąteczny, grudzień jest miesiącem spokojniejszym i chyba trochę wolniejszym choćby nawet ze względu na najkrótsze dni w roku.

Tak chyba do końca nie jest, trzeba przygotować zamknięcie spraw

starego roku i zaplanować prace na następny. Wiele z nich właśnie w tym okresie jest załatwianych.

Wydawałoby się, że grudzień to miesiąc, w którym jest mniej wydarzeń czy imprez kulturalnych. Jednak tak nie jest. Widać, że życie kulturalne i sportowe trwa bez przerwy. Proszę wybaczyć, że nie będę komentował każdej imprezy, która odbyła się w Tuchowie i gminie. Obszerne informacje na ten temat znajdują się na stronach internetowych, w „Tuchowskich Wieściach” i „Kurierze Tuchowskim”. Dziękuję za zaproszenia na te wydarzenia. W miarę możliwości staram się uczestniczyć we wszystkich. Wymienię jednak kilka, choćby po to, aby zobrazować ich skalę.

Podczas mikołajkowego weekendu odbyły się: Super OES Mikołajkowy o Puchar Burmistrza Tuchowa, Mikołajki Koła Gospodyń Wiejskich w Siedliskach, Turniej Mikołajkowy Piłki Siatkowej, Mikołajki w kinie Promień, IX Misyjny Jarmark z Aniołami w Klasztorze oo. Redemptorystów, Mikołajkowy Turniej Szachowy w Łowczowie, wystawa fotografii w galerii Biblioteki Publicznej, Eliminacje do Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek, zakończenie rocznej edycji Tuchowskich Horyzontów Filmowych.

A tuż przed świętami odbędą się: wystawa świąteczna w Muzeum Miejskim w Tuchowie, koncert fortepianowy prof. Bogumiły Gizbert-Studnickiej i dr hab. Moniki Rasiewicz w Domu Kultury, na tuchowskim rynku strażacy OSP w Tuchowie rozdawać będą sianko na wigilijny stół, czemu towarzyszyć będzie świąteczny kiermasz zorganizowany przez Fundację Dzieła Miłosierdzia im. św. ks. Z. Gorazdowskiego, w Klasztorze oo. Redemptorystów odbędzie się spotkanie tuchowskiego Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych



„Nadzieja” z Mikołajem, 23 grudnia będzie zorganizowana pierwsza wigilia na tuchowskim rynku, wieńcząca przedświąteczne wydarzenia w Tuchowie.

Ponadto 15 grudnia odbyło się posiedzenie Kapituły Honorowego Wyróżnienia Statuetką „Melaniusz”. Spośród nominowanych kapituła, w wyniku tajnego głosowania, przyznała 3 statuetki „Melaniusza”. Wyróżnionych poznamy końcem stycznia lub początkiem lutego - na spotkaniu noworocznym.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy organizują te wydarzenia. Jest mi ogromnie miło w nich uczestniczyć i cieszyć się, że te nasze codzienne zatroskania możemy ukończyć kulturowymi i sportowymi spotkaniami.

Drodzy Mieszkańcy miasta i gminy Tuchów!

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzę Wam wszystkiego, co najpiękniejsze. Pełnego ciepła i miłości rodzinnego spotkania przy wigilijnym i świątecznym stole. Radosnego i zdrowego przeżywania podniosłej atmosfery tych świąt oraz tradycyjnego kołędowania nowonarodzonemu w każdej rodzinie Jezusowi.

Na zbliżający się Nowy Rok 2016 życzę wszelkiej pomyślności, szczęścia i wszelkiego dobra. Aby nie był on gorszy, lecz o wiele lepszy od mijającego.

Środki finansowe pozyskane w 2015 roku

JAROSŁAW MIREK

Jak co roku, gmina Tuchów pozyskała także i w 2015 roku dodatkowe, zewnętrzne środki finansowe na realizację kilku przedsięwzięć. Ponieważ jest to okres przejściowy pomiędzy starym (2007-2013) i nowym (2014-2020) okresem programowania, pozyskano głównie fundusze krajowe. Łącznie w 2015 roku była to kwota: 897 408 zł.

Z funduszy unijnych rozbudowano sieć wodociągową w gminie Tuchów w miejscowościach: Piotrkowice i Zabłędza.

Oto lista pozyskanych środków wraz z nazwami inwestycji i wysokością dotacji:

Usuwanie skutków klęsk żywiołowych w gminie Tuchów

300 000 zł

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji

Rozbudowa sieci wodociągowej w gminie Tuchów w miejscowościach: Piotrkowice i Zabłędza

216 000 zł
Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013

Budowa chodników wzdłuż dróg powiatowych
122 044 zł
Starostwo Powiatowe w Tarnowie



Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach poddziałania „Wsparcie przygotowawcze” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
110 000 zł

Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014-2020

Remont dróg transportu rolnego (drogi wewnętrzne)
93 329 zł
Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych

Termomodernizacja i poprawa warunków BHP garaży oraz pomieszczeń warsztatowych i socjalnych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie
31 560 zł

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego (program „Małopolskie remizy 2015”)

Wyposażenie sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie w oświetlenie sceniczne
24 228 zł

Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014-2020

Program Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”
17 610 zł

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Zakup systemu alarmowania dla druhów z Piotrkowic, Karwodrzy i Dąbrówki Tuchowskiej
10 560 zł

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego (program „Bezpieczna Małopolska 2015”)

Program „Tablety w twojej bibliotece”
6 312 zł

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

Prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej w Tuchowie, ul. Wróblewskiego (działka nr 1112/2)
6 000 zł

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Pokrycie kosztów dostępu do szerokopasmowego internetu

1 885 zł

Program Orange dla bibliotek

Łącznie w 2015 roku pozyskano: 897 408 zł

Oprócz powyższych środków Dom Kultury w Tuchowie pozyskał także fundusze na zorganizowanie stażu na stanowiskach:

- pomoc specjalisty ds. promocji,
- referent ds. administracyjnych,
- instruktor ds. plastyki,
- referent ds. informacji i promocji,
- opiekun ekspozycji muzealnych.

Wszystkie te miejsca pracy zostały zorganizowane dzięki pozyskaniu środków z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu operacyjnego kapitał ludzki na lata 2007-2013. Projekty te realizowane były przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Tarnowie.

O wszystkie powyższe środki aplikowały następujące instytucje: Urząd Miejski w Tuchowie, Biblioteka Publiczna w Tuchowie oraz Dom Kultury w Tuchowie.

Jubileuszowa rozmowa z Grzegorzem Stanisławczykiem redaktorem naczelnym „Tuchowskich Wieści”



W tym roku jubileusz 25-lecia świętują „Tuchowskie Wieści” czasopismo Towarzystwa Miłośników Tuchowa. Te 25 lat to ćwierć wieku, a w czasie historycznym to ogromna przestrzeń, zwłaszcza na przełomie wieków, w których dokonywały się zmiany cywilizacyjne w świecie, społeczne w Europie i Polsce, a zatem i w Tuchowie. W tym czasie i do tego czasu odnosiły się „Tuchowskie Wieści”.

Pierwszy numer „Tuchowskich Wieści” ukazał się z datą 2 listopada 1990 roku, tj. w dniu, kiedy przed 650 laty Tuchów otrzymał od króla Kazimierza Wielkiego prawa miejskie. Inicjatorem założenia czasopisma był burmistrz Tuchowa – Michał Wojtkiewicz. Tytuł zaproponował polonista z ZSZ w Tuchowie – Józef Kozioł. I tak to się zaczęło. Nie mając żadnych doświadczeń dziennikarskich, grupa osób, pod przewodnictwem pierwszego redaktora naczelnego – Józefa Kozioła, przystąpiła do redagowania własnego czasopisma lokalnego. Wiał wiatr historii. Na fali wielkich przemian społecznych i politycznych w Polsce i w Europie gazety i czasopisma lokalne wyrastały jak grzyby po deszczu. Przebudzony duch wolności słowa skutkowało po wielu latach milczenia i cenzury chęcią podzielenia się słowem pisany z tymi wszystkimi, którzy - niesieni falą pozytywnych emocji - wzięli do ręki pióro i zaczęli opisywać to, czym żyją na co dzień małe społeczności lokalne. Tuchów, ze swoją wielowiekową historią i tradycją, nie zamierzał pozostawać w tyle. Celem naszej redakcji, składającej się z kilku osób, było w szczególności dokumentowanie życia naszej społeczności lokalnej miasta i gminy. Wszystkich autorów tekstów, a jest ich w ćwierćwieczu ponad setka, nie jestem w stanie wymienić, ograniczę się do tych, którzy pisali i publikowali lub publikują swoje teksty najczęściej. Najlicniejsza grupa to autorzy tekstów historycznych, m.in.: Stanisław Derus, benedyktyni – oo. Paweł Sczaniecki i Zygmunt Galoch, Aleksander Kowalik, o. Kazimierz Plebanek – niestrudzony szperacz w archiwach klasztornych, Andrzej Mężyk, Mariusz Krogulski – specjalista od tuchowskich rodów, Tomasz Dudek, Andrzej Gładysz, Jadwiga Salamon oraz obecny prezes TMT – Tomasz Wantuch – historyk rodziny Rozwadowskich i ich związków z Tuchowem. Tematykę

kulturalną przedstawiają m.in.: Jan Gładysz, Bożena Wrona oraz kiedyś nieżyjący już Kazimierz Karwat i Agnieszka Kowalik; przegląd wydarzeń kulturalnych w mieście i gminie prowadzi skrupulatnie Andrzej Jagoda. Specjalistki od wywiadów to Stanisława Burza i Zdzisława Krzeńska; ostatnio dołączyli tu Elżbieta Moździerz i Stanisław Jaworski. Sprawy społeczne ze szczególnym uwzględnieniem akcji charytatywnych relacjonuje Grażyna Gut. O pszczelarstwie i ptakach pisuje Albert Radwan. Wśród nauczycieli piszących o osiągnięciach swoich uczniów najczęściej są Renata Gąsior, Małgorzata Buczyńska, a o zagranicznych wojach naszych licealistów informują Małgorzata Gądek, Jan Gogola i Lidia Kubit. Na tematy religijne pisze o. Stanisław Gruszka. Krzysztof Jasiński zaś o kolejnictwie. Sport szkolny to domena Marka Srebro. No i wreszcie na końcu – jak w każdym numerze zresztą – nasz stały felietonista – Prowokator – ktoś, kogo przejąłem z dobrodziejstwem inwentarza, bo kiedy w 1995 r., obejmowałem redakcję, już był. Ten werek, ironista, złośliwiec jednych złości, innych śmieszki, jeszcze inną rację mu przyznaję, a są i tacy, co lekturę rozpoczynają od „Z wora Prowokatora”. Należy dodać, że od pierwszego numeru, aż po dziś dzień „Tuchowskie Wieści” drukowane są w Małej Poligrafii oo. Redemptorystów w Tuchowie, której szefem był na początku śp. o. Stańczyk, a obecnie jest to o. Marek Kluk. Elektroniczny skład czasopismo zawdzięcza pani Małgorzacie Wójcik.

„Tuchowskie Wieści” przez minione 25 lat hołdowały wartościom chrześcijańskim, narodowym i szeroko pojętej kulturze opartej właśnie na tych wartościach. Pielęgnowały ducha patriotyzmu lokalnego.

„Tuchowskie Wieści” powstały po zmianie ustroju, na fali wielkich przemian społeczno-politycznych w naszym kraju. Jak powiedział w homilii podczas mszy św. z okazji jubileuszu – o. Bogusław Augustowski – podstawowym zadaniem ludzi - dziennikarzy jest służenie prawdzie. Nasze czasopismo od samego początku starało się spełniać ten warunek, pokazując zjawiska i następujące przemiany zgodnie z prawdą. Myślę, że w dzisiejszym świecie, gdzie media uważane są przez wielu za czwartą władzę, często w sposób bezkarny zniekształcają one rzeczywistość – społeczność lokalna ma prawo oczekiwać od naszego czasopisma rzetelnej informacji oraz komentarzy opartych na wartościach patriotycznych i chrześcijańskich. Chyba warto przytoczyć tutaj jubileuszowe refleksje o. Kazimierza Plebana z „Tuchowskich Wieści” (nr 3/126 z 2012 r.), który - cytując łacińską sentencję „Historia magistra vitae est” odniósł ją do „Tuchowskich Wieści” i tak opisał rolę i zadania, które nasze czasopismo spełniało w swojej ponaddwudziestoletniej działalności:

„Tuchowskie Wieści” są:

1. „Nauczycielką życia” – Czytelnik odnajdywał w nich mądrość czerpaną z doświadczeń wy wpływających z tradycji przekazanej przez przodków. Wśród wielu opublikowanych artykułów znajdował dane z historii naszej „małej ojczyzny”, zapoznawał się z nieznanymi mu dotąd dokumen-

tami, z wybitnymi ludźmi i ich pracą dla dobra lokalnej społeczności. Mógł z tego czerpać natchnienie i odniesienie do współczesnych wyzwań...

2. „Świadkiem czasu” – w którym dano nam żyć, pracować, tworzyć. Nasze „dziś” w „TW” jest bardzo bogato udokumentowane, prezentuje życie tuchowskiej społeczności na gorąco. To nasze „dziś” znajduje odbicie w satyrycznych felietonach, w opisie licznych imprez kulturalnych, akcji społecznych, np. na rzecz „Nadziei”, w sprawozdaniach Rady Miejskiej, w danych o życiu naszych szkół czy osiągnięciach sportowych. Znajduje swe odbicie i w kontaktach międzynarodowych – spotkaniach miast zaprzyjaźnionych z Tuchowem...

3. „Światłem prawdy” – „TW” powstała po transformacji ustroju, więc były wolne od ideologicznego nacisku. Służyły prawdzie. To wielka ich zaleta. Ile dziś wokół nas zakłamania, fałszu... W piśmie lokalnym na zakłamanie nie ma miejsca, za dobrze się wszyscy znają... Są jednak środowiska, które usiłują zniekształcić historię naszej Ojczyzny, a i Europy, zwłaszcza tę najnowszą. Trzeba wyjaśnić, że historia XX w. została zniekształcona przez systemy totalitarne, ateistyczny nazizm i ateistyczny komunizm, które doprowadziły do niewyobrażalnego cierpienia oraz śmierci kilkudziesięciu milionów ludzi, do zapaści cywilizacyjnej i ekonomicznej państw Europy Środkowej i Wschodniej. Komuniści nigdy za swe błędy nie przeprosili, historia zaś mówi, że kto za popełnione błędy nie przeprasza, ten zwykle je powtarza, gdy tylko pojawi się taka możliwość. Widzimy to dziś... Potrzebna jest więc zdrowa, oparta na prawdzie edukacja historyczna. Promowanie prawdziwej wiedzy o losach naszej Ojczyzny jest kluczem do urobienia prawej mentalności i tożsamości narodowej. „TW” służyły i nadal niech służą prawdzie.

4. „Życiem pamięci” – i przywracaniem pamięci. „TW” mówiły: „Pamiętamy o was”, ludziach wybitnych, lekarzach, nauczycielach, kolejarzach, strażakach, partyzantach walczących o wolność, kapłanach, zakonnikach i zakonnicach... Ale pamięć trzeba też żyć, chronić przed „sklerozą”, by nie myśleć, że wszystko zaczyna się od nas...

5. „Zwiastun przyszłości” – każda budowla musi mieć solidny fundament, inaczej runie. Fundamentem przyszłości jest przeszłość. Dzięki znajomości wydarzeń przeszłości oraz losów poszczególnych narodów czy grup społecznych mamy szansę uniknąć błędów, które popełnili przed nami inni. Nie jesteśmy skazani na uczenie się tajemnicy człowieka i sztuki życia od zera. Sztuka natomiast jest przeniesienie doświadczenia przeszłości i naszego „dziś” na przyszłość, wiążąc je z przeszłością. Trzeba mieć zmysł perspektywiczny, wydarzenia z przeszłości odnosić do współczesnych i przyszłych wyzwań. I tu jest wielka rola „Tuchowskich Wieści”. Znaleźć sposób, by atrakcyjnie i zrozumiale przedstawić piękne karty naszej, tak wielkiej, jak i małej Ojczyzny.

Czasopismo, które nigdy nie sprzeniewierzyło się przyjętym zasadom, nie ulegało modom i tendencjom, które służyło miastu i gminie, zawsze dbając o ich dobry wizerunek. Odnosząc wrażenie, że tę służbę medialną „Tuchowskie Wieści” pełniły z wielką



pokorą wobec czasu, historii, postaci oraz ludzi i wydarzeń współczesnych.

Przenosząc powyższą bardzo ciepłą i życzliwą ocenę naszego lokalnego czasopisma, muszę stwierdzić, że nadrzędnym celem, który przyświeca mi i moim redakcyjnym współpracownikom piszącym do „Tuchowskich Wieści”, było i jest – aby nie dzielić, nie konfliktować środowiska lokalnego, ale łączyć i jednoczyć oraz zachęcać do wspólnego i pozytywnego działania. Umiejętne pokazywanie otaczającego nas dobra, organizowanie i zachęta młodych do pracy na rzecz dobra wspólnego. Od początku istnienia czasopisma bardzo dobrze układa się współpraca ze szkołami różnych stopni, zarówno z Tuchowa, jak i prawie z całej gminy. Do „Wieści” piszą nie tylko nauczyciele, polonista, lecz także uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, i za to im wszystkim serdecznie dziękuję.

Nie sposób mówić o całej 25-letniej historii „Tuchowskich Wieści”, natomiast zawsze ciekawe są jakieś wydarzenia niezwykle, sytuacje trudne albo zabawne. Czy o takich mógłby pan opowiedzieć?

Myślę, że takim wydarzeniem był niewątpliwie uhonorowanie redakcji „Tuchowskich Wieści” statuetką Melanusa już w pierwszej edycji. W uzasadnieniu swojego stanowiska Kapituła stwierdziła, że „Tuchowskie Wieści” otrzymują to wyróżnienie, m.in.: „za rzetelne, szczegółowe dokumentowanie życia miasta i gminy”. Za ważne wydarzenie w historii czasopisma na pewno należy uznać przejęcie „Tuchowskich Wieści” w 1994 r., za zgodą burmistrza Tuchowa, przez Towarzystwo Miłośników Tuchowa. Zmiana wydawcy czasopisma wyszła

z pewnością na dobre Urzędowi Miejskiemu w Tuchowie, jak i Stowarzyszeniu. Jako bardzo ważne zjawisko (a nie wydarzenie) przyjmuję fakt wieloletniej bardzo dobrej, spokojnej i merytorycznej współpracy z całym zespołem redakcyjnym, który - jak wiadomo - dokłada wszelkich starań, aby każdy kolejny numer „Tuchowskich Wieści” prezentował wysoki poziom i ukazywał się w pięknej szacie graficznej. Nie sposób w tym miejscu nie podziękować dyrekcji i pracownikom Domu Kultury w Tuchowie, którzy w różny sposób wspierają prowadzoną przez TMT działalność wydawniczą.

Redaktor naczelny „Tuchowskich Wieści” pewnie nie ma gabinetu, rzeszy dziennikarzy oraz fotoreporterów pod ręką, komputerów, honorariów i dystrybutorów. Jeśli nie ma, to jak organizuje i tworzy czasopismo?

Rzeczywiście „naczelnym” nie posiada takiej obsady kadrowej, ani więcej wymienionych „rekwizytów”. Urzędowa siedziba redakcji znajduje się, jak już wyżej wspomniałem, w życzliwym nam zawsze Domu Kultury. Robocza część redakcji mieści się w domu rodzinnym, którego kilka pomieszczeń dzięki wyrozumiałości wspaniałej żony Ewy i domowników jest w rzeczywistości miejscem pracy redaktora, archiwum itd. Jak dotąd nie zanośnię na większe zmiany w zakresie lokalizacji i przeznaczenia pomieszczeń domowo-redakcyjnych.

25 lat „Tuchowskich Wieści” to również 25 lat w życiu Grzegorza Stanisławczyka, Józefa Kozioła oraz pozostałych redaktorów. Powołanie? Misja? Bo

na pewno poświęcenie i oddanie sprawie.

Myślę, że słowa „powołanie”, „misja” są zbyt patetyczne i nie mogą mieć tutaj adekwatnego zastosowania. Coś jednak w tym jest, że zarówno

gminy i mieszkających tu ludzi. Jest bieżąca informacja, kronika, przekaz, ale przeważają teksty historyczne dokumentujące mniejsze, większe i bardzo ważne wydarzenia z dziejów Polski, miasta i gminy, czyli tzw.

dzisiaj z całego serca dziękuję. Myślę, że koniecznym jest, aby w tym miejscu wyrazić szacunek i podziękowanie naszym przemilnym czytelnikom, tym z Tuchowa i gminy, którzy spotykając mnie na rynku pytają: „kiedy będą nowe „Tuchowskie Wieści”, jak i tym z Polski i z zagranicy, jak również licznej grupie tych, którzy czytają nasze czasopismo w wersji elektronicznej. Kiedyś mój przyjaciel powiedział mi tak: „tylko taki jest ci w stanie coś pomóc, zrobić lub załatwić, który na co dzień nie ma chwili czasu”. Myślę, że w gronie redakcyjnym i wśród osób piszących, zdecydowana większość osób, nie ma nadmiaru wolnego czasu, a mimo to ukazują się nowe kolejne, coraz ładniejsze i bogatsze w różnorodne treści „Tuchowskie Wieści”. Tak, ale to są ci, którzy nie mają wprawdzie nadmiaru wolnego czasu, ale mają gorące i dobre serce, świeży umysł oraz utrwalone przekonanie, że możemy wspólnie zrobić coś dobrego, zarówno dla ludzi dzisiaj żyjących w naszej „małej ojczyźnie”, jak również dla przyszłych pokoleń.

rozmawiał Janusz Kowalski



ja, jak i moi przyjaciele redakcyjni – Józef Kozioł („Prowokator”) czy Aleksander Kowalik, Stanisława Burza - uważamy, że robimy coś dobrego, przydatnego dla miasta,

„małej ojczyzny”. Podobne poglądy i rozumienie swojej roli prezentują wszyscy piszący do „Tuchowskich Wieści” w całym dotychczasowym dwudziestopięcioletnim, i za to im



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI, KRZYSZTOF JASINSKI

Razem Nam się musi udać!

Rozmowa z posłem **MICHAŁEM WOJKIEWICZEM**

Po raz czwarty został Pan wybrany posłem na Sejm RP. Jak Pan to robi, że ciągle ma tak duże poparcie?

Staram się być aktywnym posłem, a także wychodzić z wieloma inicjatywami na rzecz regionu. Niektóre z nich doczekały się realizacji. Między innymi dzięki moim staraniom jest teraz w Tarnowie chyba najpiękniejszy obecnie dworzec PKP w Polsce, a niedawno zakończył się pierwszy etap budowy „Nowego Tarnowa za torami”. Mogę obiecać, że nie będę zwalniał tempa. Wręcz przeciwnie – zamierzam przyspieszać, bo obecnie warunki do realizacji wielu pomysłów są znacznie bardziej sprzyjające niż w minionych ośmiu latach.

Właśnie, po ośmiu latach nastąpiła w Polsce zmiana władzy. Dlaczego – Pana zdaniem – wyborcy pokazali czerwoną kartkę Platformie Obywatelskiej, a zaufali Prawu i Sprawiedliwości?

Polakom zamiast lepiej, to żyło się coraz gorzej. Politycy Platformy Obywatelskiej traktowali państwo jak dojną krowę, była praca i wysokie apanaże ale tylko dla swoich. Marnowane były kolejne szanse. Na nic się zdała zmasowana propaganda mainstreamowych mediów. Na

nic się zdało wieloletnie straszenie PiS-em, które w ostatnich miesiącach przed ostatnimi wyborami było już po prostu żalosne i przybierało wręcz groteskowe formy. Polacy widzieli jak jest. Pokazali, że swój rozum mają. Zagłosowali za Dobrą Zmianą. Wróciła nadzieja, że władza może rządzić uczciwie, słuchać ludzi i wprowadzać rozwiązania dobre dla ogółu społeczeństwa, a nie tylko dla wybranej grupy osób, uważającej się za lepszych i jedynie uprawnionych do korzystania z korzyści płynących z transformacji ustrojowej.

Co zwycięskie ugrupowanie chce zrobić w pierwszej kolejności?

Chcemy jak najszybciej przełamać marazm gospodarczy i podjąć działania w celu odblokowania przedsiębiorczości, aby była w Polsce wreszcie szansa na dobrą, rozwojową pracę. Naszym priorytetem jest stworzenie zwłaszcza szansy dla młodego pokolenia. Już zabraliśmy się za realizację trzech naszych podstawowych obietnic. Chodzi o powrót do poprzedniego wieku emerytalnego, zwiększenie kwoty wolnej od podatku i 500 zł dodatku na każde drugie i następne, a w niektórych przypadkach także pierwsze dziecko w rodzinie. Prezydent Andrzej Duda w ostatnich dniach skierował do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Zasadniczą propozycją jest przywrócenie wieku emerytalnego obowiązującego w Polsce do końca 2012 roku czyli 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Projekt od prezydenta dotarł także w sprawie kwoty wolnej od podatku. Natomiast prace nad programem 500+ trwają w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Naprawdę, od pierwszego posiedzenia Sejmu intensywnie pracujemy, obrady są co tydzień, a wszystko to po to, aby dobra zmiana stała się faktem!

O co chodzi w zamieszaniu wokół Trybunału Konstytucyjnego?

Najtrafniej ujął to chyba marszałek senior Kornel Morawiecki, który powiedział, że nad prawem jest dobro narodu, a prawo, które nie służy narodowi to bezprawie. Musieliśmy szybko naprawić to, co Platforma Obywatelska zepsuła przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi. Bojąc się utraty władzy wybrała pięciu nowych członków TK wbrew konstytucji, ponieważ kadencja dwóch wybranych sędziów jeszcze się nie skończyła (upływa w grudniu). Było to złamanie zasady demokratycznego państwa i wydarzenie bez precedensu. Trochę ironizując: można być tylko wdzięcznym, że nie dokonano wyboru sędziów Trybunału na kilka lat do przodu, również za Sejm przy-

szłej kadencji. Trzeba też wiedzieć, że obecny skład TK jest całkowicie zdominowany przez ludzi związanych z PO. Utrzymywanie tego stanu rzeczy groziłoby, że wiele rozwiązań proponowanych przez PiS i mających szeroką akceptację społeczną nigdy nie mogłoby być wprowadzone w życie, bo uznawane byłyby za sprzeczne z Konstytucją. A Polacy oczekują dobrej zmiany. Oczekują poprawy warunków życia, sprawniejszego i sprawliwszego państwa. Nie ma chwili czasu do stracenia.

Czy w tej kadencji Gmina Tuchów także będzie mogła liczyć na przychylność i szczególne zainteresowanie Pana Posła?

Oczywiście. Tu mieszkam, tu mam swoje biuro poselskie. Władze samorządowe muszą jednak wypracować dobre projekty, mieć ciekawe pomysły. Bo tylko wówczas będzie można podejmować działania, lobbować na rzecz gminy, pomagać w zdobywaniu środków finansowych. Do aktywności zachęcam władze Tuchowa, zachęcam radnych. Ja jestem otwarty na współpracę i gdy tylko będę mógł, to na pewno pomogę. Podkreślam, że poseł nie sprawuje władzy w gminie, ale wspiera samorząd w realizacji projektów.

Co chciałby Pan jeszcze przekazać na koniec tego wywiadu?



Pragnę raz jeszcze serdecznie podziękować mieszkańcom Ziemi Tarnowskiej za poparcie Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych 25 października. Szczególnie dziękuję tym wszystkim, którzy zagłosowali na moją osobę. 13 tysięcy 230 głosów, co jest najlepszym wynikiem ze wszystkich kandydatów PiS do Sejmu z Tarnowa i powiatu tarnowskiego, traktuję jako duże zobowiązanie. By jeszcze mocniej i intensywniej pracować na rzecz Regionu, by budować lepszą i sprawliwszą Polskę. Razem Nam się musi udać!

rozmawiał Rafał Kubisztal

Betlejem – miasto Jezusa

Pielgrzymka do Ziemi Świętej w 2008 r. – wspomnienie i fotorelacja Krzysztofa Jasińskiego

Betlejem – miejsce, o którym każdy z nas słyszał. Miejsce, o którym każdy chrześcijanin marzy, by je zobaczyć.

Betlejem – miejsce, gdzie, według Ewangelii świętego Mateusza i Łukasza, narodził się Jezus Chrystus. Dziś Betlejem to ponad 30-tysięczne miasteczko w Judei na obszarze Zachodniego Brzegu Jordanu. W przeważającej większości zamieszkałe przez Palestyńczyków – muzułmanów i chrześcijan.

Betlejem najczęściej kojarzone jest z narodzeniem Jezusa Chrystusa. Do dziś zachowało się wiele miejsc związanych z tym wydarzeniem. Przede wszystkim jest to Bazylika Narodzenia Pańskiego. Pod nią znajduje się Grota Narodzenia, w której urodził się Jezus Chrystus. Już z zewnątrz kościół ten robi wrażenie na zwiedzających. Jest budowlą dostojną, ale bez nadmiaru różnorodnych architektonicznych ozdób i elementów, którymi charakteryzują się inne kościoły w Jerozolimie czy Nazarecie. Jednak od narodzenia Jezusa Chrystusa musiały upłynąć trzy stulecia, nim zaczęto oficjalnie czcić to miejsce. Stało się to za sprawą cesarzowej Konstantynopola – Heleny, matki Konstantyna Wielkiego, która w 326 roku naszej ery przybyła do Ziemi Świętej. Miejsce narodzin Jezusa Chrystusa zauroczyło ją, więc poleciła miejscowemu biskupowi Makariosowi, by nad Grotą Narodzenia wybudował kościół, zarazem finansując budowę tej świątyni.

Pierwszy kościół nad Grotą Narodzenia w Betlejem został konsekrowany 31 maja 339 r.

Bazylika Narodzenia Pańskiego przetrwała dziejowe zawieruchy, a te tereny od wieków były przedmiotem zażartych sporów i walk. W VII w. Judeę zajęli Persowie. Jednak świątynia nad Grotą Narodzenia nie zniszczyli. Jak podaje tradycja, stało się tak, bowiem w namalowanych na ścianach postaciach Trzech Króli rozpoznali swoich przodków. Nowe zagrożenia nadeszły w 638 r., gdy władzę na tych terenach objęli muzułmanie. Pod koniec XI w. na Ziemię Świętą przybyli krzyżowcy, którzy w czerwcu 1099 r. przejęli pieczę nad świątynią Narodzenia Pańskiego.

To w niej dokonywali koronacji swoich królów. W latach 1165-1169 krzyżowcy odrestaurowali betlejemską świątynię: odnowili dekoracje wnętrz, wymienili dach oraz przebudowali wiele jej fragmentów. Po klęsce krzyżowców Betlejem ponownie znalazło się w rękach muzułmanów. Za czasów Saladyna Arabowie z szacunkiem traktowali świątynię nad Grotą Narodzenia. W XIII w. mamelucy (żołnierze gwardii przybocznej wywodzący się z niewolników tureckich i kaukaskich) obalili sułtana egipskiego i na tron powołali własną dynastię. Zawładnęli też i Judeą. Mamelucy nie szanowali chrześcijańskich świątyń. Bezczęścili je i niszczyli. Spotkało to także betlejemską świątynię. Nie lepiej też się działo, gdy w XVI w. tymi terenami zawładnęli Turcy. Kościół nad Grotą Narodzenia Pańskiego był często płańdrowany. Znacznych uszkodzeń doznał on też podczas trzęsienia ziemi, które w 1834 r. nawiedziło Judeę. W 1869 r. w Grocie Narodzenia Pańskiego wybuchł pożar, który zniszczył jej wystrój. Dopiero w XX w. przeprowadzono niezbędne remonty. Obecnie Bazylika Narodzenia Pańskiego znajduje się pod opieką chrześcijan: rzymsko-katolickich, łacińskich, prawosławnych i Greków oraz Ormian. Opiekunami miejsca narodzenia Jezusa Chrystusa są franciszkanie, którzy do Ziemi Świętej przybyli w XIV w.

Pobyt w Betlejem i zwiedzenie Bazyliki Narodzenia Pańskiego na każdym robi olbrzymie wrażenie. Wchodząc do niej, musimy pochylić głowę. Jedyne wejście do świątyni jest niskie. Nazywane jest „Drzwiami pokory”. –Wspaniałe kolumny i mozaiki, znajdujące się wewnątrz, świadczą o dawnym przepychu tej świątyni. Pobyt w Bazylice Narodzenia Pańskiego każdy z nas przeżywał na swój sposób, szczególnie, gdy zesłaliśmy do Groty Narodzenia Pańskiego.

Składa się ona z dwóch części. Pierwsza – najważniejsza – to wydrążona w skale nisza. Ma ona kształt prostokąta o wymiarach: 12,3 m długości, 3,5 m szerokości i 3 m wysokości. W jej centralnym punkcie jest prawosławny ołtarz, pod którym znajduje się marmurowa płyta, ozdobiona czternastoramienną, srebrną gwiazdą, na której widnieje łaciński



Bazylika Narodzenia



Wnętrze Bazyliki Narodzenia



Wejście do Bazyliki Narodzenia Pańskiego



Srebrna gwiazda oznaczająca miejsce Narodzenia Jezusa Chrystusa w grocie Bazyliki Narodzenia

napis: „Hic de Virginie Maria Jesus Christus natus es”, oznajmujący: „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus”. Staliśmy w milczeniu, chłonąc atmosferę tego miejsca. Obok prawosławnego ołtarza znajduje się ołtarz katolicki, a naprzeciwko ołtarz poświęcony poklonowi Mędrców ze Wschodu. Druga część Groty Narodzenia Pańskiego to kaplica Żłóbka. Schodzi się do niej po dwóch stopniach. To w tym miejscu Maryja, po powiciu Dzieciątka, złożyła Je dla owiec i kóz w kamiennym żłobie. Według tradycji to właśnie w tym żłobie leżał małe Jezus, gdy przybyli doń z holdem i darami trzej Mędrcy ze Wschodu: Melchior, Kacper i Baltazar. Kaplicą tą opiekują się franciszkanie.

I znów dla nas wszystkich czas jakby stanął w miejscu. Zamyśliśmy się nad przeszłością. Świadomość, że właśnie w tym miejscu Jezus Chrystus rozpoczął swoją ziemską pielgrzymkę, wywoływała łzy wzruszenia. Nie wstydziliśmy się tego. Znaleźliśmy się przecież w sferze oddziaływania sacrum, czyli tego, co święte... Chciałoby się tam przebywać jak najdłużej i jak najczęściej. Jednak na swą kolej czekali inni pielgrzymi przybywający tu z różnych zakątków świata. A my w Betlejem zwiedzaliśmy kolejne miejsca związane ze Starym i Nowym Testamentem, a w szczególności te związane z życiem Świętej Rodziny.



Jeden z ołtarzy w Bazylice Narodzenia



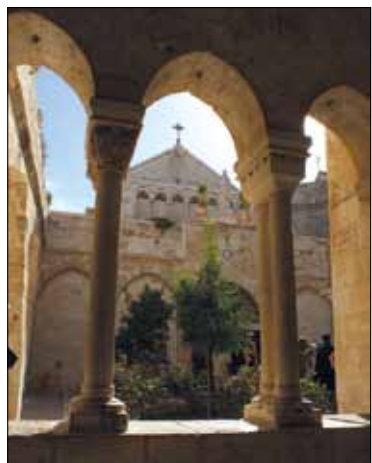
Grotty pod Bazyliką Narodzenia Pańskiego



Bazylika Narodzenia Pańskiego – widok z zewnątrz



Grota Mleczna - tu kobiety wypraszają u Matki Boskiej Mlecznej dar macierzyństwa



Kościół św. Katarzyny w Betlejem



Jeden z ołtarzy w grocie pod Bazyliką Narodzenia Pańskiego



Okolice Betlejem

Pokłonić się dziecku...

KAZIMIERZ PLEBANEK
CSSR

Święta Bożego Narodzenia wszyscy przeżywamy w atmosferze radości. Sprawcą tej radości jest Dziecko.



W Ewangelii Anioł pasterzom mówił: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś w mieście Dawida (w Betlejem) narodził się wam Zbawiciel... A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. (Łuk.2.9-12).

A Mędrcy ze wschodu, „gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego Maryją, upadli na twarz i oddali Mu pokłon”. (Mat.2.10-12).

W Dzieszcowicach małżeństwo 9 lat czekało na dziecko – urodzili się pięcioraczki. Byłem u nich, gdy dzieci miały już 6 miesięcy, ale nadal trwało radosne świętowanie.

W święta chrześcijanie całego świata gromadzą się przy Dziecku. Trwa cud Bożego Narodzenia – człowiek oddaje pokłon Dziecku. Dlatego zdumieniem napelnia fakt, że Komitet Praw Dziecka przy ONZ chce w Polsce likwidować „okna życia”, bo rzekomo nie dają dzieciom szans poznania swej tożsamości. A „okno życia” to poklonienie się dziecku. Powstało w 2006 roku przy Caritas Archidiecezji Krakowskiej – obecnie jest ich w Polsce 55, uratowały życie 86 niemowlakom. Trzeba nadal kłaniać się dziecku. Życie dziecka jest ważniejsze niż zimne wymogi ONZ.

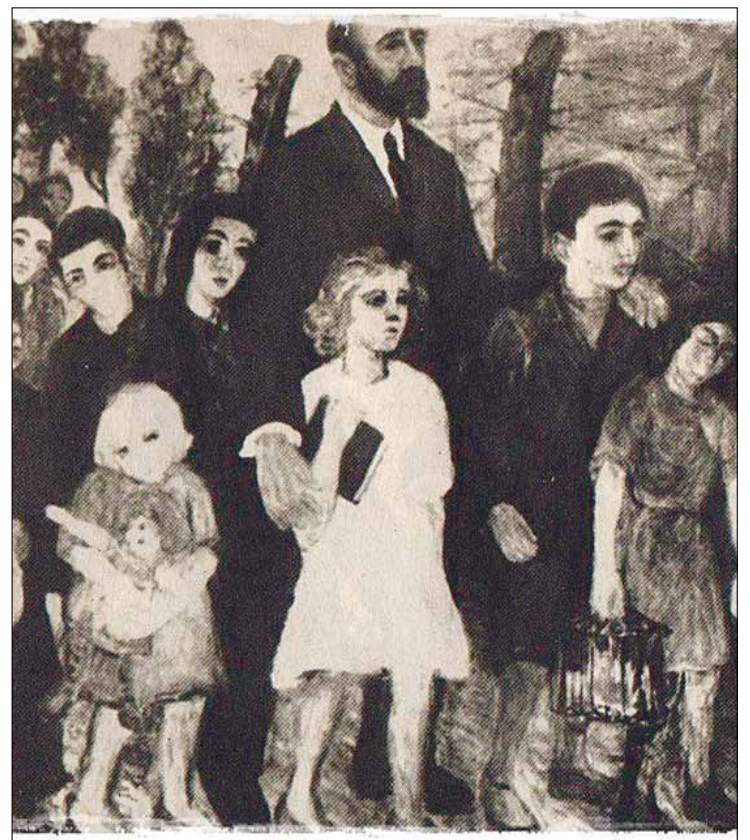
Przykładem niech nam będzie Janusz Korczak. Poeta-ksiądz, Jan Twardowski, pisał o nim, że był jednym z najserdeczniejszych mędrców, który budził sumienia i kłaniał się dzieciom. 5 sierpnia 1942 roku stanął na czele 200 dzieci żydowskich, razem z nimi został załadowany do wagonów bydłowych i odbył podróż wprost do komór gazowych Treblinki.

W drodze proponowano mu uwolnienie, a on niewzruszony trzymał dzieci za ręce. Zginął razem z nimi 6 sierpnia 1942 r. To najgłębszy pokłon dziecku!

Gdzie się tego nauczył? Wyznał, że w okresie Bożego Narodzenia ojciec (był Żydem) oprowadzał go po jasełkach i szopkach. Napatrzył się na Dzieciątka owinięte w pieluszki i złożone w żłobie. Czytelny znak...

Janusz Korczak porzucił praktykę lekarza, aby wychowywać „cudze dzieci”. Założył dwa sierocińce: jeden żydowski na ul. Krochmalnej w Warszawie (blisko klasztoru redemptorystów), drugi chrześcijański w Pruszkowie. Miał swoistą filozofię. Do młodych – opuszczających sierocińce, idących w samodzielne życie – mówił: „Nie dajemy wam Boga, sami musicie Go odnaleźć we własnej duszy, w samotnym trudzie. Nie dajemy wam Ojczyzny, bo musicie ją odnaleźć własną pracą swego serca i myśli. Nie dajemy wam miłości do ludzi, bo nie ma miłości bez przebaczenia, a przebaczenie to wielki mózół i trud, którego trzeba się podjąć. Dajemy wam tęsknotę za lepszym życiem, którego teraz nie ma, ale które kiedyś będzie. Może ta tęsknota doprowadzi was do Boga, Ojczyzny i Miłości”.

Korczak stał poza oficjalnymi wyznaniem. Chociaż często mówił o Bogu, wracał do Biblii. Na grobie swej matki wyrył napis: „Nie zapomniałem Twoich przykazań ani nie przestępowałem... Nie był też formalnie przez chrzest związany z Jezusem, choć był chodzącą Ewangelią. Mówią, że przyjął chrzest krwi i miłości razem z dziećmi w gazowej komórce Treblinki.



Ostatnia droga Janusza Korczaka z dziećmi, reprodukcja obrazu Bolesława Pacanowskiego

DROGA PAPIEŻA FRANCISZKA DO WATYKANU

KAZIMIERZ **PLEBANEK**
CSSR

W roku 2016 w Polsce będzie miał miejsce Światowy Dzień Młodzieży, na który przybędzie papież Franciszek. Niewątpliwie Franciszek jest inny niż św. Jan Paweł II czy Benedykt XVI. Oni byli Europejczykami – Franciszek jest Latynosem – Argentyńczykiem. Europejczyk kieruje się logiką, jego rozumowanie jest uporządkowane. Latynos jest spontaniczny, bardziej uczuciowy. Europejczyka może to razić.

Podany tu mini biogram Franciszka składa się z wielu epizodów. Tak jak w mozaice: pojedynczy kamyk mało znaczy, wiele kamyków – odpowiednio ułożonych – daje piękny obraz. Taką metodę zastosowałem w niniejszym artykule. Obraz ułoży sobie sam czytelnik.

Jorge (Jerzy) Mario Bergoglio urodził się 17 XII 1936 r. w Argentynie, w rodzinie włoskich emigrantów. Ojciec, Mario Jose Francisco, był księgowym; matka, Regina Maria, gospodynią domową. Jorge był najstarszym z pięciorga dzieci.

Wychowała go babcia

„Kiedy miałem 13 miesięcy, mama urodziła brata (...). Dziadkowie mieszkali na rzut beretem od nas i żeby pomóc mamie, babcia przychodziła rano, zabierała mnie do siebie i przynosiła po południu (...). To ona nauczyła mnie, jak się modlić. Naznażyła moje życie wiara. Opowiadała mi historie o świętych (...). Żywię szczególną cześć dla mojej babci za wszystko, co od niej otrzymałem w pierwszych latach życia”.

Rodzice

„Ojciec był człowiekiem stanowczym, ale nigdy nie podnosił ręki na swoje dzieci (...). Tato tylko na nas popatrzył i człowiek wolałby dostać dziesięć klapsów, niż znośić to pełne wyrzutu spojrzenie. Za to od mamy można było dostać po buzi. Co biedaczka miała robić, było nas przecież pięciorgo”.

Rodzice bawili się z dziećmi

„Graliśmy w brisca /popularna gra w Argentynie/ i inne gry karciane. Tato grał w koszykówkę, więc czasem zabierał nas ze sobą na mecze. Z mamą słuchaliśmy w każdą sobotę po południu oper, które transmitowało radio (...). Teraz gdy spowiadam młodych ojców, zawsze pytam ich, czy bawią się ze swoimi dziećmi (...). Są zdziwieni, nie spodziewali się takiego pytania (...). Wielu z nich wychodzi do pracy,

gdy dzieci jeszcze śpią i wraca gdy dzieci już śpią (...), nie zajmują się dziećmi tak, jak powinni. Zdrowy zaś odpoczynek zakłada, że mama i tata bawią się z dziećmi”.

Umie gotować

„Po piątym porodzie mama uległa paraliżowi, z czasem wróciła do zdrowia (...). Gdy wracaliśmy ze szkoły, mama siedziała w jednym miejscu i obierała ziemniaki. Przygotowała wszystkie składniki, potem mówiła: »To włóżcie do garnka (...) tamto na patelnię (...), zamieszaj w garnku, przewróć kotlet (...).« Nauczyła nas gotować. Teraz nie mam czasu na gotowanie, ale jak mieszkalem w Colegio, w niedzielę nie było kucharki, więc ja gotowałem dla studentów (...). No i nikogo nie otrułem (...).» Jako rektor Kolegium kazał kiedyś klerykowi przygotować obiad dla jakiegoś Bractwa... 30 osób. Kleryk nie znał się na gotowaniu, nic nie robił, zawstydzony wyznał to rektorowi. »Nie przejmuj się. Idź i kup cztery kurczaki z rusztu, cztery chleby maślane i cztery opakowania kajmaku... Wyznaczył grupę do obierania i gotowania ziemniaków”. Gdy kleryk wrócił z zakupów, rektor powiedział: »To przepis mojej mamy. Przekrawa się chleb na pół. W jedną połowę wypychasz całego upieczonego kurczaka, a drugą połowę przykrywasz. Tak samo z następnymi kurczakami. Potem wstawiasz do mocno nagrzanego piekarnika i po jakichś 10 minutach wyjmujesz, polewasz kajmakiem i gasisz piec. Podajesz z ziemniakami. I gotowe. Niebo w gębie...”.

Praca

Gdy Jorge ukończył szkołę podstawową /miał 13 lat/, ojciec mu powiedział: »Słuchaj, zaczynasz szkołę średnią, dobrze by było, żebyś poszedł też do pracy, poszukam ci czegoś na wakacje (...). Posłusznie zaakceptowałem decyzję ojca”. Pracował w fabryce skarpet i pończoch, w której pracował też jego ojciec. Przez pierwsze lata sprzątał. Był pilny i rzetelny, więc dostał posadę w laboratorium przemysłowym. Pracował od 7 – 13, miał godzinę przerwy na obiad i szedł do szkoły /technikum chemiczne/, w której lekcje trwały do 20. W laboratorium badał próbki żywności dostarczane do kontroli przez producentów. »Jestem niezmiernie wdzięczny ojcu, że posłał mnie do pracy. Doświadczenie pracy to jedna z tych rzeczy, które najbardziej mi się w życiu przydały (...). Praca bowiem daje człowiekowi poczucie własnej godności (...).”

Powołanie

Dzień 21 IX w Argentynie jest Dniem Ucznia. 17-letni Jorge zamierzał go świętować razem z kolegami i kolegami. Gdy przechodził koło kościoła, poczuł, że musi do



niego wstąpić i wyspowiadać się. Podczas spowiedzi poczuł, że musi zostać księdzem. Tego był całkiem pewny. Nikomu o tym nie mówił. Po skończeniu technikum powiedział matce, że chce studiować medycynę. Była uszczęśliwiona – syn lekarzem, wielki awans dla rodziny emigrantów! Kiedyś weszła do jego pokoiku zrobić porządek i zobaczyła stos książek teologicznych i filozoficznych. Oniemiała... »Jorge, okłamałeś mnie, mówiąc, że pójdziesz na medycynę (...).« »Nie okłamałem, chcę studiować medycynę duszy”. Matka się popłakała... Nie przeszkadzała synowi, ale gdy był w seminarium, nie odwiedzała go. Gdy został kapłanem, ukłękła przed nim i prosiła o błogosławieństwo. Jorge mając 21 lat, wstąpił do seminarium metropolitalnego w Buenos Aires, ale chorował i musiał go opuścić.

Choroba

Przez trzy dni trwała jego walka ze śmiercią. Wysoka gorączka, osłabienie... Lekarze zdiagnozowali ciężkie zapalenie płuc... Były powikłania, poddali go bolesnej operacji usunięcia górnej części prawego płuca – dlatego teraz nie śpiewa mszy, krótko przemawia, nie może szybko chodzić schodami... Buntował się, ale jedna zakonnicza powiedziała mu: »Cierpisz, naśladujesz Jezusa”. To go uspokoiło. Ukrzyżowany go przemienił. Opowiadał anegdotę o synu rabina, wielkim rozrabiacie. Wyrzucali go ze wszystkich szkół. Rabinowi poradzono, by oddał syna do szkoły prowadzonej przez księży. Posłuchał. Upłynął miesiąc – spokoj, drugi – skarg nie ma... Pojechał do dyrektora i zapytał: »Jak ksiądz go utemperował?». »Prosto. Już w pierwszym dniu, gdy rozrabiał wzięłem go za ucho, zaprowadziłem pod krzyż z dużym wizerunkiem Ukrzyżowanego i powiedziałem: »Popatrz, On też był Żydem, gdy będziesz rozrabiał, czeka cię to samo«.» Jorge opowiadał to żartobliwie, ale dodawał zaraz, że jego też Ukrzyżowany przemienił.

U jezuitów

Po wyzdrowieniu, 11 III 1959 r., wstąpił do jezuitów. Po odbyciu nowi-

uczyć. »Dla mnie duszpasterz to ten, kto wychodzi ludziom na spotkanie” – mówił. W 1980 r. powierzono mu obowiązki rektora Wydziału Teologii i Filozofii w Colegio Maximo w San Miguel oraz mianowano go proboszczem parafii. Organizował więc katechyzę, zbudował 4 kościoły w biednych dzielnicach, uruchomił 3 stołówki dla dzieci. Przemienił miasto. Prasa nazywała to »cudem ojca Bergoglio”. Jako rektor Colegio razem z jezuitkami studentami hodował świnię, karmił je, wyrzucał gnój. Studenci go uwielbiali. Czarne chmury, które wisiały nad głową ojca Jorge, zaczęły ustępować, coraz jaśniej świeciło słońce. Został »odkryty” – posypały się awanse...

Biskup pomocniczy diecezji Buenos Aires

Pod urokiem ojca Jorge pozostał prymas Argentyny – Antonio Quarracino. Wysuwiał go jako kandydata na biskupa, ale jego starania torpedował ambasador argentyński przy Watykanie. Wobec tego w 1992 r. prymas osobiście udał się do papieża Jana Pawła II z prośbą o mianowanie o. Bergoglio jego biskupem pomocniczym. Kilka dni później, 13 maja, nuncjusz w Argentynie powiadomił o. Bergoglio, że chce się z nim spotkać na lotnisku w Cordobie. Rozmowa była raczej o niczym; nuncjusza wzywano do odprawy, bo jego samolot odlatywał, więc na pożegnanie powiedział: »A... ostatnia sprawa. Został ksiądz mianowany biskupem pomocniczym w Buenos Aires. Oficjalna uroczystość odbędzie się 20 maja (...).» – podał rękę i odszedł, zostawiając oszołomionego wiadomością o. Jorge.

Arcybiskup koadiutor obrońca prześladowanych

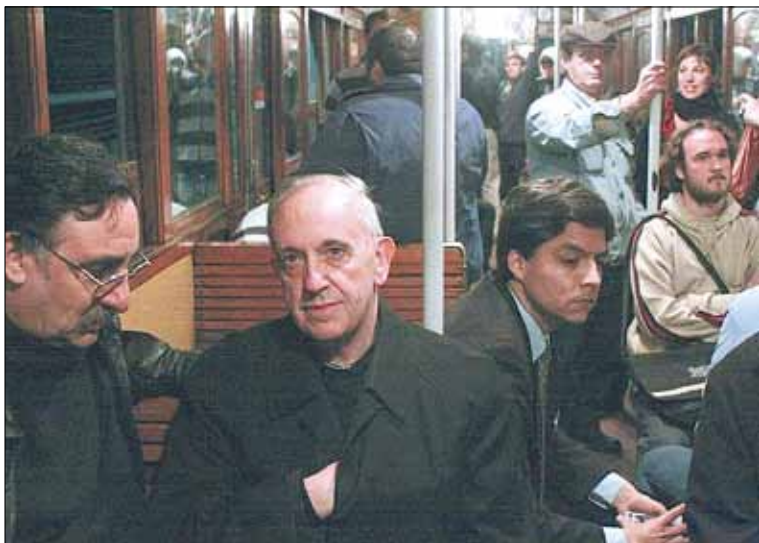
Prymas Argentyny kończył 75 lat, miał zrujnowane zdrowie; znów udał się do Jana Pawła II, by bpa Bergoglio mianował jego następcą. Papież podpisał nominację 3 VI 1997 r. I tym razem sposób zawiadomienia go był dziwny. Nuncjusz zaprosił go do siebie na obiad. Po obiedzie wniesiono tort, butelkę szampana i dwa kieliszki. Bp Bergoglio myślał, że nuncjusz ma urodziny, chciał mu złożyć życzenia, ale ten go powstrzymał: »Nie, nie mam dziś urodzin... Okazja jest taka, że został ksiądz biskupem nowym koadiutorem Buenos Aires (...).» Znów całkowite zaskoczenie. 28 II 1998 r. zmarł prymas; rządy nad archidiecezją objął abp Bergoglio. Miał 61 lat. Zaraz chciano mu uszyć nowy strój, przedstawiono rachunek... »Co? Nie będziecie marnować takiej sumy na moje ubranie (...)!»; chodził w tym, co miał...

Kardynał – ojciec ubogich

W roku 2001 Jan Paweł II mianował abpa Bergoglio kardynałem. Kardynalski biret otrzymał 21 II. Aby z Domu Kapłańskiego przejechać do Watykanu, purpuraci zamawiali samochody; Bergoglio udał się do Watykanu pieszo. Po drodze wstąpił do małej kawiarenki napić się kawy. Również pieszo wrócił do mieszkania po uroczystościach; tylko purpurową sutannę okrył czarnym płaszczem. Był zawsze sobą.

Sekretarz Generalny Synodu Biskupów

7 miesięcy po otrzymaniu przez Bergoglio godności kardynalskiej Jan Paweł II zwołał biskupów na Synod Trzeciego Tysiąclecia. Sekretarzem Generalnym miał być kardynał Edward Egan z Nowego Jorku. Gdy 11 IX doszło do zamachu terrorystycznego na World Trade Center w Nowym Jorku, Egan wrócił do kraju, a papież na jego miejsce



powołał kardynała Bergoglio. Była to ciężka praca, ale wykonał ją wzorowo i tym zdobył też uznanie w Kurii Rzymskiej.

Kandydat na papieża

2 IV 2005 r. zmarł Jan Paweł II. Podczas konklawe kardynał Bergoglio – jak wieść niesie – miał drugą lokatę pod względem liczby głosów po Ratzingerze. Czyli był poważnym kandydatem na papieża.

Papież Franciszek

Po złożonej przez Benedykta XVI rezygnacji, konklawe 13 maja 2013 r. papieżem wybrano kardynała Bergoglio, który przyjął imię Franciszek.

Franciszek jest papieżem Kościoła, chce prawdziwych reform. Media chcą, by był ich papieżem i przedstawiają go takim, jakim chciałyby go

mieć. Komentując jego wypowiedzi, zniekształcają je. Często do ludzi dociera Franciszek mediów, a nie papież Kościoła. Wniosek: należy studiować autentyczną naukę Franciszka, a nie komentarze mediów.

To jest ostatni kamyczek w naszej mozaice.

W osobie papieża Franciszka Ameryka Łacińska została sprawiedliwie dowartościowana. Niech przemówią liczby: w 1990 r. w Europie było 181 milionów katolików – w roku 2010 – 277 milionów; w Ameryce Łacińskiej w 1990 r. było 59 milionów katolików – w roku 2010 – 483 miliony. Liczby mówią, dlaczego Latynos został Papieżem.

Polska postara się godnie przyjąć papieża Franciszka.

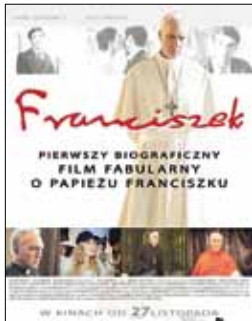
W wigilię Roku Świętego Miłosierdzia droga papieża Franciszka do Watykanu na dużym ekranie

MARIAKRAS

Po przeczytaniu przedstawionego przez o. Kazimierza Plebana mini biogramu Franciszka, poszczególne jego elementy układają się w jedną całość, a czytelnik może zobaczyć piękny obraz papieża i jego drogę do Watykanu, począwszy od lat dzieciństwa, przez młodość i powołanie, kolejno sprawowane coraz wyższe urzędy kościelne, aż wreszcie pontyfikat – jakże inny od pontyfikatu jego poprzedników.

Historia życia Franciszka jest prosta – wypełniona nauką i pracą, służbą biednym, naznaczona chorobą – lecz równocześnie bardzo bogata. Jest on osobą skromną i spontaniczną. Jako papież pozostał sobą. Franciszek jest pierwszym papieżem z kontynentu amerykańskiego, a także pierwszym spoza Europy od czasu papieża Grzegorza III (pontyfikat 731–741). Jest również pierwszym jezuitą wybranym na papieża i pierwszym zakonikiem od czasu papieża Grzegorza XVI (pontyfikat 1831–1846). Jest wiele publikacji na temat życia Franciszka, powstał również pierwszy biograficzny film fabularny o papieżu pt. *Franciszek*. W Polsce premiera filmu odbyła się 27 listopada, zaś od 16 do 19 stycznia będzie go można oglądać w kinie *Promień w Tuchowie*.

Franciszek to argentyńsko-hispańska koprodukcja Pampa Films - Gloriamundi. Zdjęcia zostały zrealizowane przez Kiko de la Rica, charakterystyczną zajął się Jose Quetglas, a muzykę skomponował Federico Jusid. Film został nakręcony w Buenos Aires, Rzymie i Madrycie. Film ten powstał na podstawie książki pt. *Franciszek. Życie i rewolucja* autorstwa Elisabetty Piqué, dziennikarki, korespondentki we Włoszech i Watykanie dla największej argentyńskiej gazety „La Nación”. Opowiada on o odkrywaniu przez młodego Jorge Bergoglio swego powołania, który dzięki swojej babci poznał postać św. Franciszka z Asyżu. Życie przyszłego papieża pokazane jest oczami młodej hiszpanki - dziennikarki Any, która podczas konklawe w 2005 roku poznaje arcybiskupa Buenos Aires, jezuitę, Jorge Mario Bergoglio. To ona śledzi jego dalsze losy jako młodego jezuitę, potem arcybiskupa Buenos Aires, który pracuje i służy biednym



w slumsach, walczy z prostytucją, niewolnictwem, handlem narkotykami i korupcją we wszystkich wymiarach oraz zmagają się z nadużyciami dyktatury. Ukazuje długą i trudną drogę przyszłego papieża, którego historia życia do głębi porusza odbiorcę filmu. Jego fabuła kończy się na konklawe w 2013 roku, kiedy to jezuicki ksiądz Jorge Mario Bergoglio, już jako papież, wybiera imię świętego Franciszka.

Specjalny pokaz filmu odbył się 7 grudnia w Cinema City w Częstochowie. Został on zorganizowany przez tygodnik katolicki „Niedziela”, który jest równocześnie jednym z patronów medialnych filmu. Na pokazie filmu obecny był Piotr Dziubak, producent i reżyser filmu *Jan Paweł II - Santo subito. Świadectwa Świętości* oraz Marek Trojak producent filmowy i dystrybutor filmów. Wzięli

w nim udział również, m.in.: przedstawiciele Jasnej Góry: o. Mariusz Tabulski – definitor generalny zakonu ojców paulinów, o. Michał Legan – publicysta „Niedzieli”, przedstawiciele Kurii Metropolitalnej w Częstochowie, członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich, duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego oraz dziennikarze i pracownicy „Niedzieli”. Przed projekcją, redaktor naczelna „Niedzieli”, Lidia Dudkiewicz, powiedziała: „Oglądamy ten obraz w czasie szczególnym, w okresie adwentowym. Myślę, że ten film jest bardzo dobrym przygotowaniem do pielgrzymki papieża Franciszka”. Piotr Dudziak podkreślił, że papież Franciszek już w Buenos Aires zobaczył i doświadczył tego, jak wielką rolę odgrywają biedni, i dodał: „Papież Franciszek wśród nich odkrył wiele rzeczy cennych dla swojego kapłaństwa i dla swojego bycia biskupem. I przez tamte swoje doświadczenia, dzisiaj jako papież próbuje pokazać nam inne spojrzenie na życie”. Natomiast o. Michał Legan stwierdził, że „film ten jest jakąś medytacją o osobie papieża”, i dodał, że „film o papieżu Franciszku oglądamy w szczególnym kontekście, także że możemy go potraktować niejako jako pierwsze Nieszpory w Roku Miłosierdzia”.

Jak wyglądała droga papieża Franciszka do Watykanu? Zapraszamy na film, który pokazuje historię życia papieża naszych czasów.

Opracowano na podstawie:
www.niedziela.pl
www.filmweb.pl
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_\(papież\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_(papież))

U Jasnogórskiej Bogurodzicy

ALEKSANDER
KAJMOWICZ

Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej należy do typu ikon nazywanych Hodegetrią, to znaczy Maryi Panny, matki Boga, Orędowniczki u Syna, wstawiającej się za ludzkością oraz Przewodniczki, wiodącej do Chrystusa”.

To fragment opisu cudownego obrazu, zaczerpnięty z książki *Jasna Góra na Maryjnej drodze Europy i Polski* wydanej pod redakcją ks. Mariana Włosińskiego. Opis ten wiele nam tłumaczy. Dlatego właśnie tu, na Jasną Górę, przybywają tak liczne pielgrzymki nie tylko z Polski, ale również z poza jej granic. Spośród wielu pielgrzymek ta 7 grudnia jest szczególna – wówczas przypada uroczystość św. Ambrożego – patrona pszczelarzy, więc w tym dniu przybywają na Jasną Górę pszczelarze z całej Polski, a wśród nich już po raz 26. pielgrzymowali pszczelarze Koła Pszczelarzy w Tuchowie. Autokar z pielgrzymami wyruszył o godzinie 5.00 z tuchowskiego rynku, zabierając nie tylko pszczelarzy i ich rodziny,

ale też grupę gości, którzy im towarzyszyli. W drodze do Bożej Matki wspólnie odmawialiśmy modlitwę, Godzinki, śpiewaliśmy pieśni, dzięki czemu czas szybko minął i o godz. 9.00 dotarliśmy do Bogurodzicy. Jak każdego roku przywitaliśmy się z Nią, rozmawialiśmy i modliliśmy się, dziękując za kończący się rok, który był dobry dla pszczelarzy. Tu przed obrazem wszyscy czuli się dobrze. Każdy z pielgrzymów w inny, tylko sobie wiadomy sposób przeżywał to spotkanie z Matką i Jej Synem.

Przed mszą św. wprowadzane były pocztą sztandarowe, pośród których nie mogło zabraknąć sztandaru Koła Pszczelarzy w Tuchowie. Później odprawiono uroczystą mszę świętą, podczas której wspólnie modliliśmy się za zmarłych pszczelarzy, również za chorych i za tych, którzy z racji podeszłego wieku nie mogli podróżować razem z nami. Jak co roku składano dar ołtarza. Pod koniec mszy świętej zostały poświęcone opłatki. W intencji pielgrzymów i ich rodzin w sposób szczególny modlili się wspólnie ks. Ryszard i o. Piotr, opiekunowie pielgrzymki.

Po mszy św. pszczelarze spotkali się z kolegami z całej Polski, by posłuchać swojego prezidenta.



Później – jak co roku – wszyscy spotkaliśmy się na jasnogórskich wałach, gdzie rozważaliśmy kolejne stacje drogi krzyżowej, przez które w tym roku pięknie poprowadził nas duszpasterz Tuchowskiego Koła Pszczelarzy – o. Piotr.

Po drodze krzyżowej zrobiliśmy wspólne zdjęcie i krótko pożegnaliśmy Jasnogórską Bogurodzicę i Jej Bożego Syna. Wówczas spełnieni i ubogaceni mogliśmy wracać do domów. W drodze powrotnej otrzymaliśmy poświęcony opłatek, którym przełamujemy się z bliskimi.

Wracając, modliliśmy się, śpiewaliśmy pieśni i piosenki, do których pięknie przygrywał na akordeonie kolega Tadeusz.

Do Tuchowa dojechaliśmy szczęśliwie około godziny 19.00.

Dziękujemy i organizatorom pielgrzymki i kierowcy za wspaniałą podróż do tego świętego miejsca.

Żyjmy nadzieję w sercu, że za rok Bóg znowu pozwoli nam spotkać się wspólnie u Jasnogórskiej Pani.

I tak XXVI pielgrzymka przeszła do historii, w której mogłem współuczestniczyć i kilka słów o niej napisać.



W bazylice mniejszej otwarto „Bramę Miłosierdzia”

MARIAKRAS

8 grudnia br. rozpoczął się w Kościele Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Bożego (Rok Miłosierdzia), który został otwarty w Rzymie przez papieża Franciszka w uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Papież Franciszek postanowił, aby Jubileusz Miłosierdzia był przeżywany nie tylko w samym Rzymie, ale także w całym Kościele powszechnym. Dlatego w niedzielę, 13 grudnia, we wszystkich diecezjach, w kościołach katedralnych oraz wyznaczonych przez biskupów kościołach jubileuszowych, zostały otwarte na nadzwyczajny czas łaski Bożej – „Bramy Miłosierdzia”. W diecezji tarnowskiej takich bram jest dwanaście, a kościołami jubileuszowymi są wszystkie bazyliki mniejsze: w Tuchowie, Tarnowie, Bochni, Grybowie, Limanowej, Mielcu, Nowym Sączu i Szczepanowie oraz kościoły parafialne: w Dębicy pw. Miłosierdzia Bożego, w Ciężkowicach, Dąbrowie Tarnowskiej oraz Krynicy-Zdroju pw. Wniebowzięcia Matki Bożej.

Uroczystego otwarcia „Bramy Miłosierdzia” w bazylice mniejszej

w Tuchowie dokonał ks. Zbigniew Krzyszkowski, wikariusz biskupi ds. zakonnych, który w homilii powiedział m.in.: „Przekraczając Bramę Miłosierdzia, stajemy przed Królem miłosierdzia. To w Jego Najświętszym Sercu, otworzonym włócznią żołnierza, znajduje się rzeczywista brama miłosierdzia, brama stanowiąca jedyną drogę do nieba. (...) Rok Jubileuszowy jest darem Bożej opatrności wobec swego ludu. To rok szczególnej łaski, wyzwolenia z wszelkich więzów, uwolnienia od ciężarów. (...) Możemy otrzymywać tutaj odpusty, tu otworzymy się na niebiosa, tu spływa obfite błogosławieństwo od miłosiernego Ojca”.

W Roku Jubileuszowym będzie można uzyskać specjalne jubileuszowe odpusty. W ramach jego obchodów w tuchowskim sanktuarium codziennie od poniedziałku do piątku o godz. 15.00 (Godzina Miłosierdzia) wierni będą modlić się przed Najświętszym Sakramentem oraz odmawiać Koronkę do Bożego Miłosierdzia, zaś w drugie czwartki miesiąca o godz. 18.30 będą odbywać się tzw. „Wieczory Miłosierdzia”, które rozpocznie msza św., a po niej adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą o uzdrowienie wewnętrzne. Planowana jest również pielgrzymka do Rzymu,



ką którą jest ze 150. rocznicą powierzenia redemptorystom ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz parafialna pielgrzymka do Łagiewnik. Obraz Jezusa Miłosierdnego, który zostanie przywieziony z Łagiewnik, po rekolekcjach wielkopostnych poświęconych Bożemu miłosierdziu, peregrynował będzie po rodzinach parafii NNMP.

Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Bożego w Kościele katolickim potrwa od 8 grudnia 2015 r. do 20 listopada 2016 r.

Jarmark z Aniołami

Wystroili się anioły w sukienki różowe niosły na swych białych skrzydłach wieńce adwentowe Zatańczyły nad Tuchowem na klasztornej wzgórze i szeptały cichuteńko o niedzielnym różu Każdy dzielnie tak pracował od wczesnego rana zdobił bombki, piekł pierniczki lub lepił bałwana Tyle tutaj cudów - widów świątecznych słodkości wszystko z misją, aby w Rosji wybudować kościół Wiele dobrych serc sprawiło, by z pomocą innym biec płoną iskry od radosnych adwentowych świateł.

Janina Halagarda,
13 grudnia 2015 r.



IX MISYJNY JARMARK Z ANIOŁAMI

MARIAKRAS

13 grudnia, w trzecią niedzielę adwentu przy sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej odbył się IX „Misyjny Jarmark z Aniołami”.

Dochód z tegorocznego jarmarku przeznaczony został na wsparcie misji redemptorystów pracujących w Rosji i Kazachstanie.

Kolorowe stragany przyciągały wiernych przybywających na niedzielne nabożeństwa. Na straganach ustawionych na sanktuarijnym dziedzińcu można było nabyć piękne ozdoby świąteczne: stroiki, choinki, bałwanki, pierniki i oczwyście aniołki. Wykonali je własnoręcznie, różnymi technikami młodzież oraz dorośli – głównie członkowie i sympatycy

Redemptorystowskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Misji (RSPM).

Biorąc udział w jarmarku, jego uczestnicy wspierali misyjne dzieło Kościoła. Przed każdą mszą świętą klerycy WSD Redemptorystów w Tuchowie, br. Adam Dudek CSSR i br. Tymoteusz Macioszek CSSR, wykorzystując prezentację multimedialną, przybliżali wiernym sytuację i potrzeby duszpasterskie Kościoła w Rosji i Kazachstanie oraz pokrótce przedstawili pracę redemptorystów w Albanii, na rzecz których odbył się zeszłoroczny jarmark.

Jak wyjaśniają bracia redemptoryści: „Redemptorystowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Misji to grupa osób świeckich oraz kleryków Wyższego Seminarium Duchownego Redemptorystów, którym bliskie są sprawy misji zagranicznych. „Misyjny

Jarmark z Aniołami” to coroczna akcja charytatywna, w którą włącza się wielu ludzi, szczególnie młodych, którzy w ten sposób chcą pomóc misjom i misjonarzom”.

W tym roku, dzięki hojności parafian i pielgrzymów, podczas jarmarku udało się zebrać kwotę 12 141 zł!

Na jarmarku obecny był również burmistrz Tuchowa, Adam Drogoś wraz z małżonką.



„Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tegorocznym misyjnym jarmarku! Jest to wielkie dzieło, podczas którego dzięki życzliwości wielu osób dokonuje się wiele dobra. Dziękujemy pomocnikom i sympatykom, którzy poświęcili swój wolny czas i zdolności oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do naszego wspólnego dzieła na rzecz misji redemptorystów w Rosji i Kazachstanie”.

dk. Tomasz Mikołajczyk CSSR,
br. Jerzy Krywult CSSR

Już dziś redemptoryści zapraszają na X „Misyjny Jarmark z Aniołami”, który odbędzie się także w III niedzielę adwentu, 11 grudnia 2016 r. Wszyscy, którzy chcą pomóc w organizacji mogą zgłaszać się osobiście na furcie klasztoru redemptorystów od 2 października 2016 roku.

NASZA WIGILIA

Zgodnie z zapowiedzią publikujemy kolejne opowiadanie-wspomnienie z przekazanej Muzeum Miejskiemu w Tuchowie książki pt. "Serce Polskie. Zbiór opowiadań i nowel". Tym razem tematycznie związane jest ono ze zbliżającym się czasem wigilijnego wieczoru, a jego autorem jest Kulesza-Rybicki.

B było to 24 grudnia 1914 – pod Łowczówkiem.

Bój trwał już trzeci dzień. Już trzeci dzień żołnierz zmarzył, przemokły, niewyspany, nędznie odżywiony zmagając się w szalonych zapasach z przeważającym przeciwnikiem.

Około południa poczęła pracować ciężka artyleria rosyjska, zasypując ogniem i żelazem uparte szeregi strzeleckie, których ani trud, ani śmierć, zbierająca coraz obfitsze żniwo, przemódz nie mogły. Ogień wzrósł do najwyższej potęgi. Na ziemi rozpętało się piekło. Przerazający huk ogłuszał, wybuch za wybuchem wstrząsał nerwami. Bryły ziemi zasypywały leżących w błotnistych okopach. Jęki rannych wzmagaly się z każdą chwilą. Znużenie śmiertelne zaczęło brać górę nad niezłomną

dotychczas wolą. Żołnierz poczył się w sobie wahać.

Na chwilę tę czekał nieprzyjaciół. Poznawszy ją po drobnych oznakach, pchnął świeże siły do boju, poderwał swą linię, rzucił się do ataku na nasze szeregi. Umilkła na chwilę artyleria stron obu, umilkła broń ręczna. Nastal moment groźnej ciszy przed burzą, straszny swem milczeniem.

Nagle z krzykiem ruszyły rosyjskie szeregi do szturmu ciemną długą ławą. Sypnęła się salwa strzałów. Gorączkowy ich grzechot napełnił powietrze. Odgłosy te zmieszane z potężnym krzykiem kilku tysięcy gardzieli tworzyły jakiś straszny chaos, z którego narzucało się zmęczonym umysłom jakieś nieokreślone a bliskie i groźne niebezpieczeństwo.

Prawie na całym froncie przyszło do starcia pierś o pierś. Szeregi napierane przez kilkakrotnie przeważającego przeciwnika szarpały się z nim. Odrzucane wracały z niesłychaną brawurą, odbijając stracone pozycje, każdą piędź wydzieranej sobie ziemi obficie znacząc krwią własną i trupami wroga. Jednak na nic były wszystkie bohaterkie poświęcenia, na nic męstwo bezmierne i bezwzględna pogarda śmierci wobec zalewającej wszystko przemocy. Pozycja została straconą.

Cofnęliśmy się o 500 kroków ledwie. Naprzyjaciół nie śmiał na nas dalej napierać. Całą siłę swego ataku

przeniósł teraz na sąsiednią dywizję węgierskiej piechoty, godnie nas w boju wspierającej. Nową pozycję znaleźliśmy w parowie, biegnącym równoległe do naszego dawnego frontu. Po obu jego brzegach rosły z rzadka sosny. Między nimi usadowił się karabin maszynowy, który cicho przywarował, wyczekując dogodnej chwili.

Za nami zachodziło krwawe słońce, różowiac i złocąc białe płaszczyzny, dzielące nas od Moskali.

W chwili błogosławionej ciszy, jakiejś teraz doznawali, zwróciły się myśli hen – ku tym dalekim stronom, gdzie oczy duszy widziały rodzinę i wszystkich najdroższych, zebranych przy stole białym obrusem nakrytym, z trwogą nas wspominających, którzyśmy się ścierali w boju zacięty. I serca ścisnęły się nam boleśnie żalem i tęsknotą.

Na niebie błysnęła pierwsza gwiazda.

Zebrałiśmy się razem, trzech druhów serdecznych z trzech świata stron, z trzech zaborów przy jednym ognisku. Ze wzruszeniem, głos tamującym, z dziwnie uroczystym biciem serca, przystąpiliśmy do życzeń, do „opłatka”...

Skromna była nasza ucztę wigilijna.

Oplatkiem był kawał specjalnie na to schowanego, suchara. – To był też cały nasz posiłek. – Zmienionym ze wzruszenia głosem życzyliśmy sobie

doczekania drugiej wspólnej wigilii, ale w Wolnej już, bezkordonowej Polsce... Potem – zwierzałiśmy się sobie z tajemnic najserdeczniejszych, z żalów, bólów, wrażeń i tęsknot.

Rozmarzeni, wspominając dawną rodzinną wigilię, mimowoli zaczęliśmy nucić z cicha kolędy. Popłynęło w powietrze rzewne „Bóg się rodzi”...

Łzy nam wszystkim w oczach stanęły, gdyśmy śpiewali: „Podnieś rękę Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą...”

Powoli otoczyła nas gromadka kolegów, zbliżył ich ten sam wigilijny nastrój. Chór rósł w siłę. Pieśń wzniosła się potężnym hymnem błagalnym do stóp Najwyższego...

Z głębokim westchnieniem w duszy prosił każdy z nas o pokój dla Polski i szczęście dla swoich. Wszyscy razem tu zebrani uczuliśmy się jedną wielką rodziną, zespoloną dołą wojenną. Serdeczne ciepło otworzyło nam dusze wzajemnie, wspomnienia tęskne i marzenia złote zapanowały nad nami.

Rozpamiętywania nasze przewrwał grzechot karabinu maszynowego, przyjmującego ponowny atak rosyjski.

Pyszny widok!

Jak jakiś smok bajeczny, owiany chmurą dymu i pary, zionął ogniem, z warkotem i hukiem, niosąc w dolinę śmierć napierającym szeregom.

Słońce złociło łan padających, krwawiło przyjmującą ich rolę, ostat-

nimi blaskami, jak przed chwilą, gdy śmierć zmęczona spoczywała między nami.

Wyrwani z marzeń, podziwialiśmy dzikie piękno walki, poddając się jej straszemu urokowi. Chłonięliśmy w siebie ten fantastyczny widok, tem piękniejszy, gdy w powietrzu poczęły przyskać białe-czerwone dymki szrapneli, powiększających spustoszenie.

Śmierć, gorliwy kosiarz, zbierała obfite żniwo.

Zaczęło zmierzchać. Mrok okrywał delikatną mgłą przedmioty najpierw dalsze, potem coraz bliższe. Bój trwał ciągle, lecz zwolna ustawał. Wrzawa wojenna cichła.

Atak został odparty.

Późnym wieczorem przyszła zmiana. Znużeni śmiertelnie, ledwie trzymając się na nogach powlekliśmy się, jako rezerwa na „kwatery”.

Co to była za kwatery!

Cały pluton musiał się, z powodu braku miejsca, pomieścić w jednej stajni razem z trzema krowami.

Zasnęłam natychmiast.

Zasypiając, myślałam sobie jeszcze, że wigilijna noc Chrystusową spędzamy, jak On, w stajni z bydłem...

Rok minął.

Drugą wigilię wielkiej wojny święciliśmy każdy z osobna, jeden w polu, drugi w szpitalu, a trzeci – w grobie.



ŚWIĄTECZNA WYSTAWA W MUZEUM

ANNAMADEJSKA

18 grudnia w Muzeum Miejskim w Tuchowie miało miejsce otwarcie świątecznej wystawy „Tradycje, zwyczaje i symbolika świąt Bożego Narodzenia”.

„Twórcie kulturę (...), w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie – jak u dobrego gospodarza – miejsce na rzeczy dawne, uświęcone tradycją, potwierdzone przez prawdę wieków (...)”. Właśnie te słowa Jana Pawła II przyświecały tworzeniu wystawy, która, wpisując się w przedświąteczne wydarzenia w Tuchowie, pozwala na chwilę refleksji nad prawdziwym wymiarem świąt. Ideą ekspozycji jest wspólne odkrywanie tajemnicy Wcielenia, które dokonuje się nie tylko w grudniu, lecz za każdym razem, gdy dostrzegamy wokół siebie drugiego człowieka.

Inauguracji wystawy towarzyszył program artystyczny, zaprezentowany przez młodzież szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych, uczestników zajęć plastycznych odbywających się w Domu Kultury w Tuchowie, świetlicy w Kielanowicach oraz uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie. Narracja przeplatana poezją oraz tradycyjnymi kolędami zwracała uwagę na symbolikę wszyst-

kich elementów tworzących tradycyjny nastrój świąt oraz obyczaje z nimi związane. Swoje świąteczne wiersze odczytała również Janina Halagarda. Po programie został wyświetlony film dokumentalny pt. *Święta Bożego Narodzenia we wspomnieniach...*, zrealizowany właśnie na potrzeby wystawy. Następnie goście mogli obejrzeć zgromadzone ekspozyty, wśród których chyba najbardziej okazałe prezentuje się tradycyjna choinka, pięknie przystrojona ręcznie wykonanymi przez dzieci ozdobami.

Wystawa powstała dzięki zaangażowaniu wielu wspaniałych serc i serduszek, tych dużych i tych małych, ale zawsze szczerych i otwartych na drugiego człowieka. Zatem idea wystawy została wcielona w czyn, za co serdecznie pragnę podziękować wszystkim, którzy tak ochoczo zareagowali na ten pomysł. A są to: Przedszkole Publiczne w Tuchowie, Niepubliczne Przedszkole Sióstr Służebniczek w Tuchowie, Przedszkole Niepubliczne Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Tuchowie, Publiczne Przedszkole w Buchciacach, Zespół Szkół w Tuchowie, Szkoła Podstawowa w Łowczowie, Szkoła Podstawowa w Piotrkowicach, Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Dąbrówce Tuchowskiej, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie, Koło Gospodyń Wiejskich w Jodłówce

Tuchowskiej, Stowarzyszenie „Moje Siedlisko”, grupa teatralna i członkowie centrum dydaktyczno-oświatowego w Kielanowicach, działająca przy Domu Kultury grupa teatralna „Fabuła”, klasztor oo. Redemptorystów, OSP w Tuchowie, Szkoła Muzyczna I stopnia w Tuchowie. Film powstał dzięki życzliwości dyrekcji, mieszkańców i pracowników Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie, o. Kazimierza Plebanka, pracowników Domu Kultury oraz Wiktora Chrzanoskiego.

Kończąc słowami Jana Kasprowicza, zapraszamy do zwiedzania wystawy wszystkich zainteresowanych, a także zorganizowane grupy dzieci i młodzieży. Ekspozycja potrwa do 15 stycznia. Zgłoszeń grup, dla których przewidziana jest tematyczna pogadanka, można dokonywać e-mailem: muzeum@tuchow.pl lub telefonicznie: 14 6525 436.

*Przy wigilijnym stole
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest pczęty;*

*Że, jako mówi wam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiędzie.*

*Sercem go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota —
Oto, co czynić wam każe
Miłość, największa cnota.*

Kartki z kalendarza - grudzień

Do tuchowskiej szopy

Pośród nocy grudniowej śnieżnej, mroźnej, zimowej,
Mała gwiazdka na niebie zabłysła.
Wszyscy na nią czekali, wszyscy do niej wzdychali:
Bóg się zrodził – jasność rozbliżyła!

A w tuchowskiej stajence żłóbek – cud – przy Paniencie,
I w żłóbeczku śpi mała Dziecina.
Józef czuwa nad nimi, cichuteńko w świątyni,
Nowe życie rozpocznie Rodzina.

Cichuteńko, na palcach aniołowie tną walca,
Nie chcą zbudzić śpiącego Dzieciątka.
A dokoła zwierzęta: stoją osły, jagnięta,
I baranki i inne cudenka.

Nagle – dzwony kościelne! Nagle – trąbki podniebne!
Uderzyły na alarm i z mocą:
Bóg narodził się w mieście, głoszą – do nas pośpieszcie!
Bóg narodził się dla nas nocą!

Wszyscy zatem ruszyli – kto żyw, śpieszy do szopy,
By pokłonić się Bogu w stajence.
I królowie wielmożni, i panowie zamożni,
I lud prosty – tak bliski Paniencie.

Dzwonkiem dzwoni Pustelnik, drwale rąbią ochoczo,
Wędkarz rybę z jeziora wyłowił.
Żyd wędruje i papież, w ciszy mówi ktoś pacierz.
A Heroda śmierć błąda już goni!

Śpieszą dzisiaj do szopy z Belgii, z Włoch, ...z Europy...
Nasze dzieci strudzone, zdrożone...
W ciszy siądnijmy przy stole, wśród rodziny i kołęd.
Niech ukoji nas Dziecię zrodzone.

Janina Halagarda, 20.12.2013 r.

Kolęda

Znów Boże Narodzenie,
spadło miliony gwiazd,
lecz na tę pierwszą z nieba –
czekał dziś każdy z nas.

Znów betlejemską miłość
rozbliżyła światłem dnia,
co roku tak tęsknimy...
Błogosław Boże nam.

To nic, że nie ma śniegu,
za oknem wiatr i mgła.
Do szopy na pasterkę
wędrowny znacmy szlak.

Cieszymy się każdą chwilą,
kolęda płynie w krąg.
Rodziny, pięknych spotkań
i wyjątkowych Świąt!

Janina Halagarda, 23.12.2014 r.



Podsumowanie Roku Jubileuszowego Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej

DIANA KAJMOWICZ

13 listopada br. w nowej sali prób Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej odbyło się zebranie członków orkiestry, podsumowujące wszystkie wydarzenia, które miały miejsce w czasie trwania Roku Jubileuszowego 60-lecia istnienia SOD.

Na spotkaniu obecni byli również kustosz sanktuarium – o. Bogusław Augustowski, opiekun duchowny orkiestry – o. Kazimierz Gładz oraz Kazimierz Szablowski.

Podczas spotkania zostały omówione wszystkie zaprezentowane w czasie kończącego się jubileuszu koncerty oraz inwestycje, które udało się zrealizować dzięki wsparciu: ojców redemptorystów, Starostwa Powiatowego w Tarnowie, samorządu gminy Tuchów, Domu Kultury w Tuchowie, a także dzięki niemałej pomocy sympatyków orkiestry.

Od czasu rozpoczęcia obchodów Roku Jubileuszowego – 22 listopada 2014 r. – Sanktuaryjna Orkiestra Dęta przygotowała trzy koncerty jubileuszowe: „Koncert Noworoczny”, połączony z jasełkami bożonarodzeniowymi, „Koncert Maryjny” oraz „Koncert utworów rozrywkowych”. „Koncert Noworoczny” został zaprezentowany w Bazylice Mniejszej w Tuchowie, Bazylice Katedralnej w Tarnowie, Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Janowie Lubelskim oraz w Kościele parafialnym pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła w Porębie Radlnej. „Koncert Maryjny” zagrany był podczas trwania Wielkiego Odstępu Tuchowskiego, a jego ubogaceniem były występy par tanecznych oraz zespołu wokально-instrumentalnego. Ostatni wielki koncert jubileuszowy miał miejsce 27 września br. w tuchowskim Domu Kultury.

Największą inwestycją, jaka została zrealizowana, jest nowa sala prób, której uroczyste otwarcie nastąpiło 28 czerwca br. Ponadto zostały zakupione nowe mundury składające się z marynarki, spodni oraz spódnicy dla dziewcząt, koszuli z długim i krótkim rękawem i krawata oraz nowe instrumenty.

W dniach 12-13 września 2015 r. Sanktuaryjna Orkiestra Dęta wyjechała w polskie góry – Tatry, a dokładnie do Zakopanego, aby w Roku Jubileuszowym zaprezentować się szerszemu gronu odbiorców. W sobotę 12 września SOD swoją grą uświetniła mszę św. w Kościele pw. św. Rodziny na Krupówkach. Po zakończeniu nabożeństwa dała krótki koncert przed świątynią, co bardzo spodobało się wiernym oraz turystom, którzy przebywali w tym czasie na



najbliższym deptaku zakopiańskim. W drugim dniu pobytu, z racji 13 dnia miesiąca, orkiestra brała udział we wrześniowych uroczystościach fatimskich w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzepówkach. Uroczystości fatimskie są czasem modlitwy za cały Kościół powszechny, ojca świętego – Franciszka i naszą Ojczyznę. Był to dla nas dodatkowy zaszczyt, gdyż na sumie obecny był również ks. bp. Bruno Ateba Edo - pallotyn z Kamerunu, który przewodniczył uroczystej mszy św. oraz do licznie zgromadzonych wiernych wygłosił Słowo Boże. Na zakończenie uroczystości orkiestra sanktuaryjna zagrała kilka utworów rozrywkowych.

27 listopada br. Sanktuaryjna Orkiestra Dęta zakończyła obchody jubileuszu 60-lecia istnienia. Z tej okazji w czasie uroczystej mszy św. w Bazylice Mniejszej w Tuchowie w poczet członków orkiestry przyjęto nowych muzyków: Gabrielę Piórkowską, Kacpra Kajmowicza, Pawła Hołdę, Mateusza Jopa oraz Kamila Lachowicza, wręczając nominacje potwierdzające przyjęcie do SOD. W czasie nabożeństwa o. proboszcz poświęcił także medale wybite specjalnie ku uczczeniu diamentowego jubileuszu orkiestry, pamiątkowe tablo, a także krzyż, który zawisnie w nowej sali prób.

Po zakończeniu nabożeństwa dziękczynnego za wszystkich muzyków w jadalni pielgrzyma odbyła się dalsza część uroczystości. W czasie spotkania wręczono medale pamiątkowe wszystkim, którzy wspomagali orkiestrę przez 60 lat jej istnienia oraz w Roku Jubileuszowym. Medale otrzymali: burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś, dyrektor Domu Kultury w Tuchowie – Janusz Kowalski, dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie, jak i były kapelmistrz SOD – dr Jan Gładysz, Sanktuaryjny Chór Mieszany, państwo Bernadeta i Kazimierz Szablowski oraz Maria i Wiesław Wróbel, a także

proboszcz przeczyskiego sanktuarium – ks. Marek Marcićkiewicz, zespół instrumentalno-wokalny prowadzony przez Piotra i Adama Sochów. Dodatkowo medale otrzymali proboszczowie Bazyliki Mniejszej w Tuchowie i byli oraz obecny kapelmistrz zespołu. Wykonane zostało również pamiątkowe tablo w kształcie liry, w którym umieszczono 60 nazwisk osób grających w SOD w Roku Jubileuszowym oraz nazwiska kapelmistrzów, pod których batutą grała orkiestra przez wszystkie lata istnienia. Dla wszystkich zebranych gości oraz członków orkiestry zostały przygotowane piny pamiątkowe Amicus przyjaciel – SOD. Na zakończenie Roku Jubileuszowego SOD otrzymała list gratulacyjny od burmistrza Tuchowa, przekazany na ręce kapelmistrza Piotra Kucharzyka oraz partyturę na fanfarę jubileuszową od organisty Jana Gładysza.

Nad całością przygotowań Roku Jubileuszowego czuwali: o. proboszcz Bogusław Augustowski, o. Kazimierz Gładz, kapelmistrz Piotr Kucharzyk, a także Kazimierz Szablowski, Diana Kajmowicz, Agnieszka Wąs oraz Magdalena Zięba.

Refleksje osób grających w zespole w Roku Jubileuszowym:

„Kilka dni temu nasza orkiestra obchodziła uroczystość zakończenia Roku Jubileuszowego 60 lat istnienia. Dla nas, młodzieży, był to wyjątkowo pracowity rok. Mimo ogromnej ilości nauki w gimnazjach i liceach, a także szkołach muzycznych, staraliśmy się być obecni na każdej próbie orkiestry. Wszyscy uwielbiamy chodzić na próby, ćwiczyć i spotykać się z pozostałymi członkami orkiestry. Uznajemy ich wszystkich za swoją drugą rodzinę. Mimo iż pracy było naprawdę bardzo dużo, z chęcią przychodziliśmy ćwiczyć nowe pieśni i utwory, a odkąd mamy nową salę, próby stały się jeszcze przyjemniejsze.

Mamy nadzieję, że jeszcze przez wiele lat będziemy mogli uczestniczyć w rozwijaniu tej orkiestry, a także że dołączymy do nas jeszcze więcej wspaniałych ludzi”.

Patrycja Lisiak

„Pracowity rok, ciepły, deszczowy w czasie koncertu, zorganizowany wspaniale, wszystko to mogło się odbyć dzięki pracy muzyków SOD, którzy zaufali Matce Bożej Tuchowskiej. Nie bali się oni podjęcia trudu przygotowania występów oraz oprawy

uroczystości kościelnych i świeckich w czasie trwania jubileuszu. Szczególne podziękowania należą się młodzieży, która była gotowa w całości poświęcić swój wolny czas dla SOD. Są oni wspaniali, zawsze można na nich liczyć – wielkie im za to Bóg zapłać! Jestem przekonany, że chociaż ten Rok Jubileuszowy już się zakończył, na trwałe zostanie on zapisany w naszej pamięci. Na Chwałę Maryi żyjemy w oczekiwaniu na zabawienie”.

Wiesław Kajmowicz



KONCERT NOWOROCZNY

SANKTUARYJNEJ
ORKIESTRY DĘTEJ

10 stycznia 2016 godz. 17.00

Bazylika Mniejsza

ŚWIĄTECZNY KONCERT
POETYCKO-MUZYCZNY

JAN GLADYSZ

Niecodzienne muzyczne widowisko było udziałem grupy melomanów w sobotnie, grudniowe popołudnie.

Na scenie sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie Bogumiła Gizbert-Studnicka (fortepian) i Monika Rasiewicz (recytacja) zaprezentowały, w tym zagonionym przedświątecznym czasie, koncert zatytułowany „Odwieczny tan natury”. Złożyły się na niego kompozycje znakomitego argentyńskiego twórcy Astora Piazzolli i poezja oraz proza takich znakomitości jak: Miron Białoszewski, Tytus Czyżewski, Jan Kochanowski i Leopold Staff.

Pomysł przedstawienia ludzkiego życia zmieniającego się jak pory roku okazał się bardzo trafny, i zebrany na sali widzom dostarczył sporo artystycznych – i nie tylko – wrażeń. Okazało się bowiem, że pisane przez Piazzollę tzw. nuevo tanga (czyli tanga do słuchania) niosą w sobie ogromny ładunek emocjonalny; ilustrując radość wiosny, potęgę lata, wyciszenie jesieni i uśpioną zimę, właściwie pokazał nasz – nie tak znowu szary – żywot. Wszystkie te klimaty zaprezentowała prof. B. Gizbert-Studnicka, wykonując w sumie nieznaną przez nas, a przecież już bardzo popularną w świecie, muzykę Piazzolli. Już same tytuły, utrzymanych w charakterze tanga, utworów (np. *Wiosna – Anioł z Milonga*, *Lato – Zaproszenie*, *Jesień – Oczekiwanie*, *Zima – Światło* i na zakończenie *Wyjątkowy sens*) zostały zagrane w sposób oddający klimat pory roku/życia ludzkiego, wyjątkowo precyzyjnie i z charakterem. Łatwo zauważyć, że pianistka, a w zasadzie klawesynistka (trochę brakowało tego instrumentu), dobrze się czuje



w tym repertuarze, a jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że są to wszystko samodzielnie przygotowane transkrypcje utworów orkiestrowych, bo takie w większości pisał Piazzolla, to zwyczajnie trzeba powiedzieć: „Chapeau bas”. Precyzyjnie i z dbałością o bardzo idealnie dobrane teksty recytowała Monika Rasiewicz. A że to się naprawdę podobało, nie tylko dorosłym, ale dzieciom i młodzieży, świadczy wypowiedź jednej słuchaczki: „Cieszę się, że przyszedłam na koncert, bo był piękny, a ja często recytując, wiele skorzystałam i podpatrzyłam, jak to robiła ta pani”. W refleksyjnych nastrojach – po serdecznych podziękowaniach dla obu pań, wyrażonych przez burmistrza i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – opuściliśmy przyjazną muzyce salę widowiskową, przekonani, że w nowym roku nie zabraknie artystycznych wzruszeń.



SIANKO NA STÓŁ WIGILIJNY I KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

ŁUKASZGIEMZA

Wostatni przedświąteczny weekend (19-20.12.) tuchowski rynek ponownie ożył za sprawą m.in. naszych strażaków. Tegoroczna akcja połączona została z kiermaszem „Żeby Betlejem zaczęło się w Tuchowie”, i jak się okazało był to kolejny „strzał w dziesiątkę”.

Kiermasz przygotowany przez Fundację Dzieło Miłosierdzia im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego cieszył się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców, którzy kupując ozdoby świąteczne, wspierali w ten sposób działalność fundacji. Zarówno akcja rozdawania sianka, jak i kiermasz odbyły się pod patronatem burmi-

stra Tuchowa - Adama Drogosia. Gdy trzy lata temu po raz pierwszy pojawiliśmy się na płycie tuchowskiego rynku z siankiem, zapewne mało kto spodziewał się, że akcja ta na stałe zagości w kalendarzu tuchowskich imprez. Byli też tacy, którzy z ironią i złośliwymi komentarzami typu: „Jeszcze tego brakowało, żeby straż siano rozdawała...” oceniali nasz pomysł.

Po trzech latach akcji, która z roku na rok wzbogacana jest o dodatkowe elementy i atrakcje, trudno sobie wyobrazić tuchowski rynek w ostatni grudniowy weekend przed wigilią bez świątecznych piosenek i sianka, które wbrew pojawiającym się plotkom, rozdajemy zupełnie ZA DARMO. Można?... a niby dlaczego nie? Zaangażowanie, od pierwszej edycji, członków naszej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej oraz strażaków z Jednostki Operacyjno-Technicznej

sprawiło, że z roku na rok coraz więcej „porcji” sianka trafia do mieszkańców. W tym roku w akcję zaangażowanych było 17 druhów, a do mieszkańców, w ciągu dwóch dni, trafiło prawie 1500 „porcji”. W sobotnie przedpołudnie dodatkowo na najmłodszych, którzy odwiedzali tuchowski rynek, czekała słodka niespodzianka. Piękna słoneczna pogoda, chociaż bardziej pasująca do świąt wielkanocnych niż tych grudniowych, również pozytywnie zaskoczyła i w ten sposób wspomogła sobotnio-niedzielną akcję.

Słowa podziękowania kierujemy do osób zaangażowanych w kiermasz Fundacji Dzieło Miłosierdzia im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego za wspaniałą współpracę oraz miło spędzone wspólne chwile. Dziękujemy też wszystkim, którzy w miniony weekend odwiedzili tuchowski rynek, zakupili ozdoby oraz skorzystali

z naszej propozycji i zabrali do swego domu sianko. Szczególnie serdecznie dziękujemy tym, od których otrzymaliśmy tyle ciepłych słów i życzeń świąteczno-noworocznych, które oczywiście odwzajemniamy. Sianko, rozdawane w tym roku przez naszych

druhów, przekazał nieodpłatnie pan Jacek Tyrka z Piotrkowic, któremu również dziękujemy za pomoc. Dziękując za wspólnie spędzony przedświąteczny weekend i życząc Wesołych Świąt, serdecznie zapraszamy już za rok.



Czar adwentu w Wiedniu

HALINAPIOTROWSKA

Katowice - godzina 2.30. Brrr... zimno. Na plac podjeżdżają busy i autokary. Jedni z bagażem podręcznym, inni z walizkami. Turyści obrali sobie na ten weekend 4 kierunki: jarmarki adwentowe w Wiedniu, Berlinie, Pradze i Budapeszcie. Ja zaczynam moją podróż adwentową dopiero w tym roku, i to właśnie od Wiednia!

Grupa liczna, prawie 70 osób. O godz. 9.00 zaczynamy zwiedzanie stolicy Austrii. Pogoda wyśmienita, słoneczko i jak na 5 grudnia wyjątkowo ciepło. Przechadzamy się wiedeńskimi uliczkami świątecznie udekorowanymi. W kryształkach żyrandoli zawieszonych nad naszymi głowami, które wyglądają jak z salonu Swarovskiego na Kärntnerstrasse czy pałacu cesarzowej Sissi, odbijają się promienie słońca, tworząc niepowtarzalny klimat. Oczywiście nie mogą naprzeczyć się na te wykwintne dekoracje, witryny sklepowe, które jak magnes przyciągają przechodniów.

Nie da się zaprzeczyć, że Wiedeń jest wspaniałą metropolią z mnóstwem wspaniałych zabytków, budowli, a każda z nich ma niesamowitą historię! Pilot – pan Grzegorz – opowiada świetnie, nie przynudza, nie zasypuje nas niepotrzebnymi informacjami. Słuchamy z zacięciem, odwracając głowę w każdą stronę: Belveder, Opera Narodowa, Kościół św. Boremeusza, w tym domu mieszkał Mozart... Spacerujemy tzw. Ringiem. W wielu miejscach Wiednia odbywają się jarmarki adwentowe, ale nam nie było jeszcze dane, aby o nie zahaczyć. Zaczynają się dopiero w południe, a trwają do późnych godzin nocnych. Podchodzimy pod katedrę św. Szczepana, a tam na placu Weihnachtsmarkt już „pełną parą”. Wokół katedry, w drewnianych domkach kryją się prawdziwe cudowności: ręcznie malowane bombki, drewniane ozdoby choinkowe prosto z Tyrolu czy witraże na świecie, - prawdziwy majstersztyk, przeróżne rodzaje pierników czy innych słodkości, kule ze śniegiem w środku tzw. Schneekugel. I właśnie na stoisku ze śnieżnymi kulami było napisane, że jest to wynalazek wiedeński! Naprawdę? Zaglądnęłam więc do Wikipedii – nie żebym nie wierzyła – i tam napisano, że nie wiadomo dokładnie, kiedy i gdzie pojawiły się pierwsze śnieżne kule. Sądzi się, że było to na początku XIX wieku we Francji, chociaż pierwsza udokumentowana kula pochodzi z 1889 r. Zaprezentowano ją podczas



światowej wystawy w Paryżu, a w jej środku umieszczono miniaturę wieży Eiffla. Faktem jest jednak, że pierwszy patent na śnieżną kulę otrzymał pod koniec XIX wieku niemiecki producent narzędzi chirurgicznych Erwin Perzy, który wymyślił tak zwaną Schneekugel. Początkowo chciał wzmocnić jasność światła w lampie chirurgicznej przy pomocy płaskiej butelki wypełnionej wodą i drobinami różnych materiałów, które miały lepiej odbijać światło. Jednakże opadające drobinki przypominały mu śnieg, więc wpadł na pomysł własnej śnieżnej kuli i wkrótce stworzył pierwszy model z bazyliką Mariazell w środku. Zyskał dzięki temu sławę, a liczne zamówienia na podobne kule sprawiły, że razem z bratem Ludwigiem otworzył sklep w Wiedniu, który działa do dziś jako rodzinny biznes. Sekretem przekazywanym z pokolenia na pokolenie jest produkcja „śniegu”, który po potrząśnięciu kulą bardzo wolno opada w dół. Rzeczywiście... spadał i spadał, a ja nie miałam tyle czasu, więc ruszyłam na inne stragany.

Było południe, więc na poncz czy grzane wino jeszcze było dla mnie za wcześnie, ale inni nie mieli z tym problemu. Przy podeściku delektowali się smakiem, towarzystwem, pogodą, świąteczną atmosferą, stukotem końskich kopyt przejeżdżających dorożek... A kiedy dzwony katedry św. Szczepana rozbrzmiewały na cały Wiedeń, człowiek mógłby stać

jak słup, sparaliżowany całą uroczą otoczką i powtórzyć za Faustem: „Chwilo trwaj! Jesteś tak piękna!” Spacerujemy, zwiedzamy i delektujemy się wiedeńskimi specjalami, jakimi są m.in. kawa czy słynny tort Sachera. Choć jest już popołudnie to do 20.00 jeszcze sporo czasu. Zbliżamy się do głównego miejsca i punktu programu. Jeszcze tylko Hofburg, Heldenplatz i Burgtheater, zdjęcie z Mozartem i już widzimy wspaniałą neogotycką sylwetkę ratusza. Słońce zaczyna zachodzić, gdy przechodzimy obok parlamentu, by za chwilę naszym oczom pojawiła się przed wiedeńskim ratuszem bajkowa kraina – Christkindlmarkt. Zaraz na wejściu witają nas cztery gigantyczne świece adwentowe, świetne iluminacje Frohe Weihnachten i oczywiście Wiener Christkindlmarkt, jakby ktoś jeszcze nie był pewien, gdzie się znajduje. Wchodzimy w alejki i spacerujemy pośród 140 budek i straganów pełnych wszystkiego, czego tylko dusza zapagnie. Tak więc znalezienie pasującego prezentu pod choinkę dla najbliższych nikomu tu nie powinno sprawić problemu. Jest to największy jarmark nie tylko w mieście, ale i w całej Austrii - jarmark na Placu Ratuszowym, który przyciąga co roku około 3 milionów odwiedzających z kraju i zza granicy.

Centralnym punktem jarmarku jest imponujących rozmiarów, wspaniała, jarząca się tysiącem światełek choinka, która dostarczana jest

w prezencie do Wiednia każdego roku przez inny kraj federacyjny Austrii. Tegoroczna choinka, która rozświetlona była tysiącami lampek w kolorze flagi francuskiej, przemierzyła ponad 675 km. Wysoka na 28 metrów i licząca 110 lat jodła została przywieziona z Tyrolu. Człowiek wsiąka w tłum, tłum wciąga, i to czasem dosłownie. Chcę oglądać te wszystkie „cuda na kiju” na straganach, zrobić zdjęcia, wrócić później do miejsca, w którym widziałam te cudowne pierniki; przebijam się przez tłum, nie zawsze skutecznie, bo czasem jak z nurtem rzeki muszę zmienić kierunek. Ale mimo tych utrudnień, jest tu jak w magicznej bajkowej krainie. Rozświetlone alejki wokół ratusza, drzewa, na których wiszą świecące się serca, bałwanki, kapiące sople, unoszący się zapach grzanego wina, pieczonych kasztanów, waty cukrowej... Czuję się jak pod wieżą Babel: turyści z każdego zakątka Europy, niektórzy proszą mnie o zrobienie zdjęcia do rodzinnego albumu... Oczywiście, staram się jak mogę, aby uchwycić ratusz, napis i wszystkich członków rodziny... Niech mają pamiątkę! Odchodzą z uśmiechem na twarzy. Może to też ich pierwszy jarmark, tak jak i mój? W ogóle to jakoś miałam sporo chętnych do robienia zdjęć, ale doskonale ich rozumiem. Nie każdy lubi selfie albo ma przy sobie sprzęt, aby zrobić sobie znane od jakiegoś czasu zdjęcie „z kija”!

Napieramy na budkę z kiełbaskami i w końcu się udaje. Siedzimy sobie na ławce w parku, zającąc Bratwurst w bułce, a tym samym przygotowując podłoże na Glühwein. Mogłabym tak siedzieć i siedzieć... Obserwuję ludzi, narodowości; wszyscy chodzą uśmiechnięci, zadowoleni. Można by pomyśleć, że człowiekowi jednak niewiele potrzeba do szczęścia. Ale właśnie takie oderwanie od codziennego życia jest nam potrzebne i dodaje energii na kolejne tygodnie.

Jeszcze mamy sporo czasu do zbiórki. Wybieramy się więc na kolejny Weihnachtsmarkt całkiem niedaleko, tym razem na Plac Marii Teresy. Jarmark jest wyraźnie mniejszy, ale też piękny. Tu właśnie między Muzeum Historii Naturalnej a Muzeum Historii Sztuki, prawie u stóp majestatycznej i gigantycznej cesarzowej Marii Teresy, kosztując grzanego wina. Przy specjalnym stolczku czy podeście delektujemy się rozgrzewającym napojem świątecznym, jakim jest Glühwein. Kubeczek tego trunku kosztuje 6,50 euro, ale należy pamiętać o tym, że jeśli ktoś nie ma ochoty zatrzymać sobie kubeczek na pamiątkę, może go zwrócić po wypiciu i dostaje za niego zwrot kaucji w wysokości 3 euro. Nasze kubki oczywiście pojechały do Tuchowa i będą otwierać właśnie tworzącą się domową kolekcję kubków z jarmarków bożonarodzeniowych!

Temperatura powietrza spada i robi się zimowo, choć do pełni świątecznej atmosfery brakuje tylko śniegu. Wracamy na Plac Ratuszowy, kosztujemy pieczonych kasztanów, czyli Maroni, robimy zakupy na straganach... Nie wiem, czy wszyscy, ale ja dałam uwiesić się słodkiemu zapachowi ponczu i grzanego wina, pieczonych kasztanów i migdałów, waty cukrowej, niezliczonej ilości patentów na niezwykły prezent!

Niestety czas dla nas na Christkindlmarkt dobiega końca. Jak na pierwszy raz było cudownie i chciałyby się więcej. Przecież nie spotkałam jeszcze Christkind, czyli Dzieciątka Jezus, tyle specjalów zostało jeszcze do skosztowania, tyle rzeczy do oglądnięcia; jeszcze marzył mi się koncert adwentowy przy choince... Nie mam wyjścia, będę musiała tu wrócić. Jubileusz 30-lecia Wiener Christkindlmarkt zaliczony! Jeszcze tylko nocny spacer przez wspaniałe oświetlony Wiedeń i bajka się kończy. Powrót do domu i zderzenie z rzeczywistością były troszkę jak uderzenie obuchem w głowę. Dobrze, że zdjęcia i obrazy w głowie zostały na dowód, że to nie był tylko piękny sen.



ZABRZMIAŁY KOLEĘDY I PASTORAŁKI

Na scenie tuchowskiego Domu Kultury odbyły się eliminacje do 22. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie

ANDRZEJ JAGODA

Przed przystąpieniem do przeprowadzenia eliminacji do XXII Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Ks. Kazimierza Szwarlika ks. Piotr Piłśniak – dyrektor festiwalu – skierował do współorganizatorów takie słowa: „Cieszymy się, że wraz z wami współtworzymy dzieło, które jest naszym wspólnym wkładem w polską kulturę, ale przede wszystkim w bogatą tradycję obrzędową związaną ze świętami Narodzenia Jezusa Chrystusa”.

Czas Bożego Narodzenia to radość z przyjścia Zbawiciela wyrażana również poprzez śpiew. Z tej racji, w różnych miejscach, organizowane są spotkania kolędowe, z których niektóre mają rangę konkursów czy festiwali, co zdecydowanie podnosi poziom muzyczny tych, którzy kolędy śpiewają. Należy do nich wspomniany również Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Duża liczba uczestników biorących w nim udział świadczy o tym, że pomysły na jego zorganizowanie podoba się solistom, duetom, chórom szkolnym

i parafialnym, zespołom wokalnymi, wokalnoinstrumentalnymi, czy zespołom folklorystycznym.

Można było to zauważyć także podczas tuchowskich eliminacji 22. już edycji MFKiP, które odbyły się 17 grudnia w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie. Zaprezentowało się 33 podmioty wykonawcze, wśród nich dzieci, młodzież oraz dorośli, którzy przyjechali z: Łoniowej, Fańcisławskiej, Ciężkowic, Jastrzębi, Lubaszowej, Zborowic, Bruśnika, Jodłówek – Wałek, Tarnowa, Bereścia, Woli Dębińskiej, Strzeszyna, Kamionki Wielkiej, Dębna, Brzeska, Dębicy, Burzyna, Łużnej, Ryglia, Mielca i Łącka. Podczas festiwalowych przesłuchań prym wiodły takie kolędy jak: *Gdy Śliczna Panna, Nie było miejsca dla Ciebie, Jezusa Narodzonego*. Z nutą góralszczyzny usłyszeliśmy pastorałkę: *Hojka, hojka, zieleni się trowka* w wykonaniu zespołu folklorystycznego „Kiyrpecki” z GOK-u w Łącku, a zespół wokalny „Fańcisławianie” wyśpiewał *Pómy wsycko Podhalanie*. Usłyszeliśmy także *Kolędę kaszubską* w wykonaniu Chóru SM I stopnia w Tarnowie. Kolędy i pastorałki śpiewane były w języku polskim, jednak z racji tego, że festiwal ma rangę międzynarodową, nie zabrakło wykonania w języku angielskim (*Angels we have heard on high*) oraz niemieckim (*Der Kleine Trommer*).

Na sali widowiskowej „powiało” kolędami i pastorałkami w aranżacjach tradycyjnej i nowoczesnej.

Wyłonienie reprezentantów do II etapu festiwalu nastąpiło poprzez wysłuchanie i ocenę wszystkich wykonawców. Jury w składzie: ks. prof. Andrzej Zając, Ewa Stanisławczyk, Tadeusz Goliszewski do finału festiwalu w Będzinie zakwalifikowało następujących wykonawców: „Szalowski Zespół Wokalny”, chór mieszany „CANTABILE” z Łużnej, zespół folklorystyczny „KIYRPECKI” z Łącka i solistkę **Oliwię Miś** ze Szkoły Podstawowej w Jodłowce-Wałkach. W II etapie spotkają się najlepsi uczestnicy przesłuchań eliminacyjnych. Odbędzie się on w dniach 14-16 stycznia 2016 r. w siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Będzinie. 22. festiwal zakończy się 17 stycznia 2016 r. o godz. 16.00 koncertem galowym w Sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu – Parafii pw. Nawiedzenia NMP w Będzinie (os. Syberka).

Gratulujemy tuchowskim laureatom i życzymy powodzenia w Będzinie. Niech wybrzmie kolęda! Organizatorami tegorocznej edycji festiwalu byli: Fundacja Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek w Będzinie, Sanktuarijny Chór Mieszany w Tuchowie i Dom Kultury Tuchowie. Patronat nad imprezą objął burmistrz Tuchowa – Adam Drogos.



Chór CANTABILE



Szalowski Zespół Wokalny



Grupa ART KIYRPECKI



Oliwia Miś

III GMINNY KONKURS ŚWIĄTECZNEJ PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ

PAULINA STACHURA-BUŚ
JUSTYNA JAWORSKA-LIPKA

18 grudnia 2015 r. w Domu Kultury w Tuchowie odbył się już III gminny Konkurs Świątecznej Piosenki Obcojęzycznej zorganizowany przez Zespół Szkół oraz Dom Kultury w Tuchowie.

Konkurs przeprowadzony był w trzech kategoriach: szkoła podstawowa klasy I-III, szkoła podstawowa klasy IV-VI oraz gimnazjum. Swoją udział w konkursie zgłosiło 24 wykonawców, w tym: 7 w kategorii szkoła podstawowa klasy I-III, 8 w kategorii szkoła podstawowa klasy IV-VI oraz 9 w kategorii gimnazjum. W tym roku język angielski był tym jedynym

wybranym przez uczniów naszych gminnych szkół.

Występujący byli oceniani przez jury w następującym składzie: Tadeusz Goliszewski, Michalina Ropska oraz Bogdan Maciaszek.

Już trzeci raz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miejskim w Tuchowie była sponsorem konkursowych nagród, a właściciele Piekarni „Więce” przekazali dla naszych uczestników smaczne drożdżówki.

W tym roku mieliśmy ogromny zaszczyt gościć burmistrza Tuchowa – Adama Drogosia, który z największą przyjemnością otworzył kolejną edycję konkursu, oraz wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Tuchowie – Jerzego Odrońca.

Poniżej przedstawiamy wyniki III gminnego Konkursu Świątecznej Piosenki Obcojęzycznej.

W kategorii **szkoła podstawowa, klasy I-III:**

miejsce 1 – **Milena Budzik** w utworze „Santa Claus is coming to town” – Szkoła Podstawowa w Zabłędzu, miejsce 2 – **Zuzanna Damian** w utworze „12 days of Christmas” – Szkoła Podstawowa w Mesznej Opakiej, miejsce 3 – **uczniowie klasy Id** w utworze „Hello Reindeer” – Szkoła Podstawowa w Tuchowie.

W kategorii **szkoła podstawowa, klasy IV-VI:**

miejsce 1 – **Oliwia Madejczyk** w utworze „All I want for Christmas” – Szkoła Podstawowa w Tuchowie, miejsce 2 – **Kamila Wrzos** w utworze „Have yourself a merry Little Christmas” – Szkoła Podstawowa w Siedliskach,



miejsce 3 – **Ewelina Serwin** w utworze „Merry Christmas Everyone” – Szkoła Podstawowa w Siedliskach.
WYRÓŻNIENIE – **Elwira Koszyk** w utworze „Jingle Bell rock” – Szkoła Podstawowa w Siedliskach.

W kategorii **gimnazjum:**
miejsce 1 – **Anna i Paweł Sikorscy, Patrycja Lisiak** oraz **Paweł Hołda** w utworze „Rocking around” – Publiczne Gimnazjum w Tuchowie

miejsce 2 – **Szymon Dynarowicz** – Publiczne Gimnazjum w Siedliskach w utworze „Merry Christmas Everyone”
miejsce 3 – **Alicja Rusin** w utworze „Ding, Dong Merrily on High” – Publiczne Gimnazjum w Siedliskach.

miejsce 3 – **Anna Rapala i Sebastian Karpel** w utworze „There's such a Day” – Publiczne Gimnazjum w Tuchowie.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy!

KONKURS NA LOGO SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W TUCHOWIE

Dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie
wraz z Radą Rodziców

ogłasza konkurs na opracowanie logo w/w szkoły.
Zapraszamy wszystkich chętnych – dzieci, młodzież i dorosłych
– do wzięcia udziału w konkursie.

Konkurs trwa od 15.12.2015 r. do 31.01.2016 r.
W przypadku braku rozstrzygnięcia zostanie on automatycznie
przedłużony do 29.02.2016 r.

Więcej informacji odnośnie wymagań, miejsca składania prac
oraz ogłoszenia wyników znajduje się w Regulaminie konkursu
na logo Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie.

Mamy nadzieję, że konkurs przyczyni się

do rozpowszechnienia kultury muzycznej
w naszym mieście.

Szkoła Muzyczna I stopnia w Tuchowie
zaprasza na

KONCERT NOWOROCZNY

na zakończenie pierwszego semestru

w wykonaniu uczniów szkoły,

który odbędzie się

15 stycznia 2016 r. (piątek)

o godz. 17.00

w sali widowiskowej Domu Kultury

Dyrektor oraz Rada Pedagogiczna



Dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie informuje,
że w roku szkolnym 2016/2017
planowane jest otwarcie

klasy trąbki i puzonu.

Powstanie takiej klasy uzależnione jest
od przyjęcia minimalnej liczby kandydatów – 3 osób
w wieku od 10 do 16 lat,
którzy przejdą pozytywnie badanie przydatności do gry
na tych instrumentach.

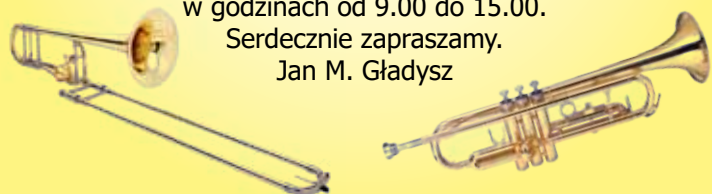
W związku z powyższym uprzejmie prosimy
o wcześniejsze zgłoszenia chętnych do nauki gry
na tych dętych instrumentach blaszanych.

Zapisy będą trwać do końca lutego 2016 r.

Można to uczynić osobiście w sekretariacie szkoły
przy ul. Jana Pawła II 2 (nad pocztą)
lub telefonicznie pod numerem telefonu: 14 652 03 07
w godzinach od 9.00 do 15.00.

Serdecznie zapraszamy.

Jan M. Gładysz



Regulamin konkursu na logo Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie

Zapraszamy wszystkich chętnych – dzieci, młodzież i dorosłych – do wzięcia udziału w konkursie na opracowanie symbolu graficznego – logo – naszej szkoły. Mamy nadzieję, że przyczyni się on do rozpowszechnienia kultury muzycznej w naszym mieście.

I. Organizator konkursu

1. Organizatorami konkursu na opracowanie logo SM I st. w Tuchowie są Rada Rodziców i Dyrektor Szkoły.

II. Cel i przedmiot konkursu

1. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego graficznego symbolu (logo) dla Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie
2. Logo wykorzystywane będzie przez szkołę do celów identyfikacyjnych, reklamowych, korespondencyjnych, promocyjnych, itp.
3. Konkurs trwa od 15.12.2015 r. do 31.01.2016 r. W przypadku braku rozstrzygnięcia zostanie automatycznie przedłużony do 29.02.2016 r.

III. Warunki uczestnictwa w konkursie

1. W konkursie mogą brać udział wszyscy zainteresowani: dzieci, młodzież i dorośli.
2. Projekty konkursowe mogą być realizowane oraz zgłaszane do konkursu indywidualnie lub zespołowo (zespół do 3 osób).
3. Prace konkursowe należy składać zgodnie z wymaganiami zawartymi w regulaminie.
4. Uczestnik konkursu jest zobowiązany przedstawić autorski projekt.
5. Uczestnictwo w konkursie jest jednoznaczne ze zrzeczeniem się praw autorskich na rzecz SM I st. w Tuchowie i z akceptacją warunków konkursu.

IV. Forma prezentacji pracy konkursowej

1. Projekt znaku graficznego (logo) powinien nadawać się do różnorodnego wykorzystania: reklama, internet, pisma, ulotki.
2. Prace należy wykonać ręcznie lub korzystając z technik komputerowych.
3. Projekty konkursowe muszą spełniać następujące warunki:
A) Na formacie A4 należy przedstawić znak mieszczący się w polu 15x15 cm.
B) W swej treści projekt nie może zawierać elementów obraźliwych.
C) Każdy projekt powinien być przedstawiony w wersji kolorowej i czarno- białej.
D) Logo winno charakteryzować się następującymi cechami:
• być czytelne i łatwe do zapamiętania,
• być łatwo identyfikowane z naszą szkołą,
• wzbudzać pozytywne emocje,
• składać się:
– tylko z logotypu (stylizacji literowej),
– tylko z elementu graficznego będącego symbolem,
– lub też zawierać połączenie obu tych elementów.
4. Logo nie powinno być skomplikowane pod względem graficznym i kolorystycznym.
5. Prace należy składać w estetycznej formie w kopercie opatrzonej hasłem: „Konkurs na logo SM”, w której uczestnik podaje:
• imię i nazwisko,
• adres i telefon kontaktowy,
• płytę z nagraniem pracą, jeżeli jest ona wykonana techniką komputerową w oryginalnym formacie oraz skompresowany do formatu JPG wraz z nazwą programu, w którym projekt został wykonany.

V. Miejsce i termin składania prac konkursowych

1. Prace należy składać do 31.01.2016 r. w sekretariacie szkoły (II termin do 29.02.).
2. Prace konkursowe nie spełniające wymagań, o których mowa w regulaminie konkursu, nie będą podlegały ocenie Komisji Konkursowej.
3. Prace dostarczone po terminie nie będą oceniane.
4. Organizator zatrzymuje niewykorzystane prace w swoim archiwum.

VI. Kryteria oceny prac konkursowych

1. Projekty oceniane będą zgodnie z następującymi kryteriami:
• zgodność projektu z danymi naszej szkoły,
• oryginalność znaku, łatwość zapamiętywania,
• czytelność i funkcjonalność projektu,
• estetyka wykonania projektu.

VII. Ocena prac konkursowych

1. Zwycięska praca zostanie wybrana przez Komisję Konkursową, którą powołuje Rada Rodziców z Dyrektorem Szkoły. Jej skład zostanie podany w późniejszym terminie.
2. Komisja Konkursowa ocenia prace w skali punktowej od 0–5.
3. Decyzje Komisji Konkursowej są nieodwołalne.

VIII. Rozstrzygnięcie konkursu

1. W wyniku postępowania konkursowego Komisja Konkursowa wyłoni zwycięzcę.
2. Dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda.
3. Planowana data ogłoszenia wyników – 15.02.2016 r. (II termin – 7.03.2015 r.)
4. Wyniki zostaną zamieszczone na stronach szkoły i Tuchowa.

Szanownym Nauczycielom, Drogim Uczniom i Ich Rodzicom,
Władzom Gminy i Dyrekcji Domu Kultury,
Wszystkim Pracownikom oraz Sympatykom Szkoły Muzycznej I stopnia
w Tuchowie
życzę
rodzinnych, zdrowych, radosnych i pełnych kolędowych melodii
świąt Bożego Narodzenia.

A nowy rok niech będzie szczęśliwy w osobiste doznania,
niech spełni również Państwa dążenia zawodowe
i przyniesie wiele satysfakcji z własnych dokonań.

Jan Gładysz
Dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie



Uczniowie gastronomii ZSP w Tuchowie prezentują swoje umiejętności

6 grudnia 2015 r. uczniowie z klas gastronomicznych ZSP w Tuchowie gościli na „Spotkaniu Mikołajkowym” zorganizowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich „Siedliszczanie”, gdzie zaprezentowali profesjonalny pokaz kelnerski synchronicznego oraz sztukę składania serwetek.

15 grudnia 2015 r. w ZSP w Tuchowie odbył się konkurs gastronomiczny pod hasłem: „Tak jemy w wigilię...”. W konkursie udział wzięli uczniowie klas gastronomicznych, a ich zadaniem było przygotowanie i ekspedycja potraw wigilijnych, czyli: barszczu z uszkami, pierogów z kapustą oraz deseru. Uczniowie przygotowali pyszne i smaczne potrawy, a wybór zwycięzców był trudny. Zostali nimi uczniowie klasy I: Anita Majka i Jakub Król; drugie



miejsce zajął uczeń klasy IV – Albert Witek oraz trzecie miejsce uczniowie klasy III: Szczepan Fijoł i Wiktor Kita.
Nauczyciele gastronomii ZSP w Tuchowie:

Sylvia Stanuch-Osisko,
Urszula Ginter,
Joanna Piórkowska,
Mieczysława Górska, Anna Rafa

Sukces ucznia LO na olimpiadzie języka francuskiego

MAŁGORZATA GADEK

Karol Janowiec z klasy IIIa Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie został zakwalifikowany przez Komitet Okręgowy Olimpiady Języka Francuskiego w Krakowie do etapu okręgowego XXXIX Olimpiady Języka Francuskiego.

Zawody okręgowe, w których wezmą udział najlepsi uczniowie z województw: małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, odbędą się w Krakowie 15 stycznia 2016 roku. W każdym wojewódz-

twie za ich organizację odpowiada Komitet Okręgowy.

Program zawodów wymaga od uczestników biegłej znajomości języka francuskiego w mowie i piśmie na poziomie B2, co odpowiada maturze na poziomie rozszerzonym z języka obcego. Jak mówi Opis poziomów biegłości językowej według „Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego” (ESOKJ) osoba znająca język na poziomie B2 „rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w złożonych tekstach na tematy konkretne i abstrakcyjne, potrafi zrozumieć dyskusję z użyciem języka specjalistycznego, jeśli dotyczy tematyki zawodowej. Potrafi porozumiewać się na tyle płynnie i spontanicznie, by prowadzić normalną rozmowę z rodzimym użytkownikiem

języka, bez szczególnego wysiłku dla którejkolwiek ze stron. Potrafi formułować jasne i szczegółowe wypowiedzi ustne lub pisemne dotyczące wielu tematów oraz wyrazić swoje stanowisko w sprawach będących przedmiotem dyskusji, przedstawiając wady i zalety różnych rozwiązań”.

Sukces Karola jest tym większy, że w szkole jego klasa, która francuskiego uczyła się już w gimnazjum, ma tylko 2 godziny języka tygodniowo. Dla porównania uczniowie zdający na maturze język angielski mają 5-6 godzin lekcyjnych tygodniowo. To aż 3 razy więcej. Cały materiał wykraczający poza program nauczania jego klasy Karol musiał nadrobić we własnym zakresie.

Serdecznie gratulujemy mu tego sukcesu i trzymamy kciuki za powodzenie w dalszych zmaganiach!

II miejsce dla Młodzieżowej Rady Gminy



W wrześniu br. Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów zgłosiła swój udział w konkursie pn. „Tożsamość Karpacka”, który realizowany był w ramach projektu „Karpaty Łączą”, skierowanego do lokalnych społeczności Karpat.

Celem konkursu było upowszechnienie informacji o zapisach Ramowej konwencji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat (tzw. Konwencji Karpackiej) oraz wyróżnienie młodzieżowych grup nieformalnych, które w sposób kreatywny zaprezentowały osobiste poczucie karpackiej tożsamości, związanej z zasobami przyrod-

niczymi i kulturowymi swojego miejsca zamieszkania.

W dniach od 23 listopada do 7 grudnia 2015 roku zostało przeprowadzone głosowanie, w którym internauci oceniali zgłoszone prace konkursowe. Głosować można było na prace 10 młodzieżowych grup nieformalnych, które zostały zakwalifikowane przez komisję do II etapu konkursu. W gronie szczęśliwców znalazła się także Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów.

W wyniku głosowania wyłoniono trzy zwycięskie drużyny, a Młodzieżowa Rada Gminy Tuchów zajęła II miejsce, zdobywając 4015 punktów. Nagrodą za zajęcie II miejsca w konkursie jest sprzęt o wartości 6 000 zł.

Skład grupy konkursowej Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów tworzyli:

Jakub Rogoziński,

Karolina

Kostrzyńska,

Aleksander Solarz,

Anna Steindel,

Patryk Stefan,

Adam Mokrzycki.

Opiekunami byli: Wiktor Chrzastowski i Jarosław Makowiec.

Serdecznie dziękujemy za zainteresowanie konkursem i głosy oddane na pracę konkursową Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów.

Przewodniczący VI kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów

Jakub Rogoziński



MALI WYNAŁAZCY W PRZEDSZKOLU SIÓSTR JÓZEFITEK!

MARIOLA STAŃCZYK

W Przedszkolu Niepublicznym Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Tuchowie – jak co roku – zorganizowany został jesienią konkurs z udziałem dzieci i rodziców.

Tematem tegorocznego konkursu było wykonanie pracy techniczno-plastycznej zatytułowanej „Nasz rodzinny wynalazek”, a jego głównymi celami było: rozwijanie kreatywnego myślenia oraz umiejętności plastyczno-technicznych dzieci, rozbudzanie wyobraźni, pomysłowości i fantazji, czerpanie radości ze wspólnej pracy dzieci z rodzicami.

Zadanie konkursowe polegało na przedstawieniu wymyślnego przez rodzinę wynalazku, który mógłby być pomocny np.: w codziennych pracach domowych, w zabawie, w nauce, w pracach domowych itp. Do każdej pracy dołączona została nazwa wynalazku oraz opis, który objaśniał zastosowanie danego urządzenia.

Prace zostały przedstawione w formie przestrzennej, dowolną techniką, a na ich przygotowanie uczestnicy mieli miesiąc. Pomysły, oryginalność i atrakcyjność prac przerosły nasze oczekiwania. Wśród 33 dostarczonych wynalazków

znalazły się bowiem bardzo ciekawe i innowacyjne pomysły.

Prace oceniane były pod względem: atrakcyjności i oryginalności, doboru materiałów estetyki, sposobu opisu wynalazku, zgodności z tematem.

Komisja konkursu zmagala się z ciężkim zadaniem wyłonienia najlepszych prac. Jednak, po burzliwej dyskusji, wyłoniono po dwóch laureatów I, II i III miejsca oraz 5 wyróżnień:

I miejsce: Hubert Sobyra – „Lampa nocna dwufunkcyjna”

I miejsce: Adrian Cygan – „Pomocnik w kąpielni”

II miejsce: Jolanta Kwiek – „Robot Dorotka”

III miejsce: Oliwia Lech – „Energetyczny kosz na śmieci”

III miejsce: Krystian Lachowicz – „Robot-pracowite jabłko”

Wyróżnienia otrzymali: Kacper Majcher – „Wynalazek do jajecznic”, Szymon Wantuch – „Łapacz kolorowych snów”, Dawid Mazur – „Eko-prądzik”, Izabela Wiejackska – „Super Kucharz”, Adam i Julian Lach – „Ogrodo - wiewiór”.

Wszyscy uczestnicy i laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Gratulujemy pomysłowości, kreatywności i zaangażowania!



Mikołajkowe spotkanie dla "Nadziei"

20 grudnia 2015 r. z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia odbyło się spotkanie z udziałem Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja” i towarzyszących gości.

Impreza pt. „Spotkanie ze św. Mikołajem i integracyjną paczką rodzin” odbywało się pod patronatem Starostwa Powiatowego w Tarnowie, a organizatorami byli: Dom Kultury w Tuchowie, Klasztor oo. Redemptorystów i Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja”. Spotkanie rozpoczęło się mszą św. w Bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie, po której uczestnicy udali się do klasztornej sali pielgrzymy. Spotkanie zaszczytliwił swą obecnością przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Tuchowie, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Klasztoru oo. Redemptorystów, Klasztoru Sióstr Józefitek, Zespołu Szkół w Tuchowie i Siedliskach. Przybyli przyjaciele, darczyńcy stowarzyszenia „Nadzieja”, których dobroci, otwartego serca stowarzy-

szanie doświadcza. Wielką radość osobom niepełnosprawnym sprawił św. Mikołaj, którego tradycyjnie wspomagają państwo BERNADETA I KAZIMIERZ SZABŁOWSCY – WŁAŚCICIELE FIRMY „KOREX”. Sponsorami spotkania byli także: pp. EWA I WACŁAW SIKORSKY – SKLEP MEBLOWY, p. WIESŁAW URBANIK – FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA,

pp. WRÓBLOWIE-GRZENIOWIE-NOWAKOWIE – FIRMA „TRÓJKA”, p. ELŻBIETA KLÓSEK I P. IWONA KĘDZIOR – FIRMA „SPAR”, pp. BERNADETA JERZY WRÓBLOWIE – RESTAURACJA „AGAWA”, p. REGINA PŁOWIECKA – RESTAURACJA „PŁOWIECKI”,

p. EWA KRUCZEK – FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA Z ZABŁĘDZY.

Mamy dzieci niepełnosprawnych zaopatrzyły stoły w świąteczne ciasta.

Uczestnicy spotkania w nastroju bożonarodzeniowym składali sobie życzenia, dzieląc się opłatkiem. Grał zespół wokalnoinstrumentalny z Zespołu Szkół w Tuchowie. Wspólnotowe spotkanie rodzin było wyjąt-

kowym wydarzeniem przynoszącym radość, mimo trosk i wielu życiowych problemów.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w realizacji tego spotkania, które mogło się odbyć dzięki ofiarności i zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli.

prezes Stowarzyszenia „Nadzieja” – Marian Gut



„Akcja e-motywacja” w Bibliotece

Fundacja
Orange



Biblioteka Publiczna
w Tuchowie

Od września do grudnia tego roku wraz z Fundacją Orange realizowaliśmy projekt pod nazwą „Akcja e-motywacja”.

Było to sześć interesujących, inspirujących, wirtualnych spotkań dla seniorów. Co dwa tygodnie w czwartek we wszystkich placówkach bibliotecznych gminy Tuchów chętne osoby uczestniczyły w specjalnych wideokonferencjach. Każde spotkanie poświęcone było innemu tematowi i innemu gościowi, dodatkowo podczas wszystkich spotkań obecny był psycholog - Tomasz Kozłowski, który dzielił się swoją fachową wiedzą.

Głównym celem projektu było zmotywowanie seniorów, tak aby wyszli z domów, nabrali odwagi i energii niezbędnej do aktywnego i spełnionego życia. Osoby uczestniczące w spotkaniach miały możliwość nie tylko spotkać na żywo interesujące osobowości świata kultury i nauki, ale także w ciekawy i ambitny sposób spędzić swój wolny czas oraz inspirować się działaniami innych ludzi w podobnym wieku.

Ten cykl spotkań rozpoczęła 17 września Hanna Sienkiewicz. Warszawianka, która pod koniec lat 90 zdecydowała się opuścić stolicę i znaleźć swoje miejsce na ziemi. Tak właśnie po kilku nieudanych próbach trafiła do niewielkiej wsi leżącej na Podlasiu. Tam zbudowała dom z gliny, który przyciągał uwagę mieszkańców miejscowości. Hanna postanowiła to wykorzystać i zaczęła zapraszać do siebie kobiety, aby poznać się, oswoić. Spotkania te przeistoczyły się we wspólnotę, w której kobiety wzajemnie uczą się, organizując zajęcia z decoupage'u, robienia pisanek, zajęć z gliną bądź gotowania. Wspólnie stworzyły Targowisko Kreatywności. Celem spotkania z Hanną Sienkiewicz było pokazanie jak być liderem. Rozmawiano o tym jak nim zostać, co robić aby dobrze zarządzać zespołem oraz jak radzić sobie z trudnościami, które zdarzają się podczas pracy z grupą.

Kolejnym gościem była Emilia Krakowska. Aktorka filmowa i teatralna. Kobieta pełna optymizmu i humoru, która opowiadała nam

o tym, jak ważne jest inicjowanie działań w grupie i angażowanie się w nie oraz dlaczego warto współpracować z innymi.

22 października o tym jak „małymi krokami dojść do wielkich sukcesów” mówiła nam Krystyna Kofta. Każdy z tych małych kroków jest sukcesem sam w sobie i staje się motywacją zarówno dla nas samych jak i dla otoczenia.

Następną bohaterką wirtualnego spotkania była Helena Norowicz. Aktorka teatralna i filmowa oraz modelka. Jej zdaniem aktywność fizyczna i umysłowa jest świetnym pomysłem na utrzymanie formy. Jej najczęstszą aktywnością jest zarówno gimnastyka jak i praca na działce. Ta energia, którą w sobie miała spowodowała, że dostała propozycję sesji zdjęciowej dla dwóch marek modowych i tak oto w wieku 80 lat została modelką. W czasie spotkania opowiadała o przyjemnościach, które mogą cieszyć nas każdego dnia.

Przedostatni gość cyklu spotkań to Ewa Nowicka Rusek - profesor antropologii na Uniwersytecie Warszawskim. Badaczka między innymi mniejszości narodowych i etnicznych, otwarta na świat oraz na poznawanie nowych miejsc i ludzi. Choć dla niej jest to utrudnione, przez to, że już jako dziecko zaczęła tracić wzrok. Wszystko co osiągnęła nie obyło by się bez pomocy, najpierw ze strony rodziców, później kolegów, nauczycieli, własnej rodziny, a obecnie studentów, z którymi wyruszyła nawet na wyprawę autostopem. Spotkanie z nią było niezwykle inspirujące i pokazało, że można i powinno się walczyć z ograniczeniami.

Cykl tych niezwykle interesujących spotkań zakończyła Zofia Czerwińska. O sobie mówi: „Z niewiadomych mi przyczyn nigdy się w życiu nie nudzę. I to właśnie jest strasznie nudne”. Jest kobietą pełną energii z poczuciem humoru, ale i z dystansem do siebie. Poruszyła tematy sympatii, optymizmu, ale także samotności. Powiedziała też słowa, które najlepiej podsumowują nasze biblioteczne spotkania „Świat idzie do przodu, a ja nie zgadzam się, by szedł beze mnie!” - nie możemy sami siebie skazywać na wykluczenie!

BP

Twórczy zamęt w bibliotece!

Późnym grudniowym popołudniem z czytelni biblioteki dochodziły dźwięki muzyki symfonicznej, przy przyciemnionych światłach oglądaliśmy nagranie baletu, które odbyło się zaledwie dzień wcześniej w Krakowie. Skoczne dźwięki i układy taneczne młodych artystów opowiadały nam historię, dla której tym były znane nam dobrze ilustracje. Obrazy te powstały bowiem podczas wiosennych warsztatów „Otwarte drzwi” w Bibliotece Publicznej w Tuchowie i Jodłowce Tuchowskiej.

Następnie grupka młodzieży przystąpiła do działania. Tworzenie kilkusekundowego filmu w technice animacji poklatkowej zajęło uczestnikom warsztatów kilka godzin. Animacja miała bazować na sztuce ludowej i być ruchomą ilustracją do wysłuchanego i oglądnętego wcześniej baletu Feliksa Nowowiejskiego. Sporo pracy wymagało wymyślenia i przygotowanie modeli do stworzenia filmu. Młodzież inspirowała się wycinankami łowickimi i innymi wzorami zaczerpniętymi z polskiego folkloru.

Wszystkie te działania to „niewielka” część większego projektu „Wehikuł czasu”, realizowanego przez Agencję Artystyczną Kameny, wspomnę, że w tym interdyscyplinarnym przedsięwzięciu biorą udział m.in. Sinfonia Varsovia, Chór Polskiego Radia, Krakowski Teatr Tańca... oraz młodzież, również z Gminy Tuchów.

Na efekty pracy przyjdzie jeszcze poczekać, materiał zdjęciowy, przygotowany przez uczestników warsztatów - ponad 300 zdjęć, trzeba teraz opracować i połączyć w całość... to już w rękach prowadzącej zajęcia Joanny Bąk. Takich animacji powstaje więcej, również w Jodłowce Tuchowskiej i Olszynie młodzież gimnazjalna będzie pracować pod okiem pani Asi. Udział w takim wydarzeniu kulturalnym to niezwykła gratka dla mieszkańców mniejszych miejscowości.

Dziękujemy Pani Joannie Bąk, że swoje projekty artystyczne realizuje również w naszej gminie. Joanna Bąk prowadziła w tym roku w naszej bibliotece jeszcze dwa inne projekty „Otwarte drzwi” i „Legendnik”, o tym, że warto było w nich wziąć udział, najdobitniej świadczy fakt, że uczestnicy domagają się kolejnych spotkań. Nic w tym dziwnego, prace, powstałe w ich wyniku, zachwycają nie tylko samą młodzież i ich rodziny, ale także wszystkich uczestników wernisaży i wystaw im towarzyszących. Wystawa „Legendnik” - która powstała latem na plenerze w Jodłowce Tuchowskiej - była wystawiana już na Forum Ekonomicznym w Krynicy, w Suchej Beskidzkiej, do niedawna u nas w Małej Galerii „Przedstawmy się”, z Tuchowa pojechała do Limanowej, a od 8 stycznia będzie ją można oglądać w Małopolskim Ogrodzie Sztuki w Krakowie.

BP



Firma Nowe BINOKLE OPTYK – Robert Kądziołka, Grzegorz Kądziołka w bieżącym roku obchodzi jubileusz 25-lecia działalności

Historia firmy BINOKLE OPTYK zaczęła się 13 listopada 1990 roku. Początki były, jak to często bywa, całkiem niepozorne. Elżbieta i Robert Kądziołka założyli punkt przyjęć recept okularowych w ZOZ Tuchów. Z biegiem lat firma rozwijała się mimo różnorodnych trudności wynikających z ciągłych zmian na rynku medycznym.

Obecnie siedziba Nowe BINOKLE OPTYK znajduje się w Tuchowie przy ulicy Reymonta 1. Firma świadczy usługi okulistyczno-optyczne z wykorzystaniem wysokiej jakości sprzętu Topcon i Shin-Nippon. Dysponuje również bezkontaktowym tonometrem służącym do wykonywania badania ciśnienia śródgąłkowego.

Posiada umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na realizację recept na szkła okularowe. Współpracuje z Centrum Zdrowia Tuchów, a także z licznymi ośrodkami zdrowia na terenie województwa małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

W związku z jubileuszem, właściciele Nowe BINOKLE OPTYK składają podziękowania wszystkim życzliwym osobom, które przyczyniły się do rozwoju firmy oraz wszystkim pacjentom, którzy nam zaufali.

W tym miejscu pragniemy zapewnić, że nasze usługi będą nadal świadczone na najwyższym poziomie.

**Właściciele firmy Nowe BINOKLE OPTYK
Robert Kądziołka,
Grzegorz Kądziołka**



1990 r.

1997 r.



2015 r.

Humoreski ze słowa i kreski

WESOŁYCH ŚWIĄT!!!

- wam-p: my wolimy „r”
- wand-al: ale chyba nie Capone!
- wani-lina: Wania alpinistą jest
- wan-nowy: lepszy od starego kabrioleta
- war-chlak: gorący opój?
- warsz-tacik: ojculek w stolicy
- wart-ość: niektórzy i ości nie są warci
- wchłania-nie: zagorzały abstynent
- wciąg-arka: dłużej się nie utrzyma
- w-ciele-nie: potraktuj to duchowo
- weget-arianin: Brat Polski – miłośnik przypraw w proszku
- we-randka: randka >we< dwoje
- wers-alka: Alek uwielbia 13-o zgłoskowiec
- wer-tykalny: czasem „wer” bywa nietykalny
- w-eter-anka: Ania na falach radiowych
- węd-zonka: małutka strefa dla rybnych łowców
- wie-je: wiedza wzmacnia apetyt lub odwrotnie
- wiąz-anka: a to lipa dziewczyno
- wici-owiec: roznoszą przed atakiem wilków
- widzi-misie!: a Misia go nie dostrzeż!
- wie-czysty: brudny nie ma zielonego pojęcia
- wielko-duszność: angina albo zawał
- wierszo-kleta: ponoć tylko głowa nie ta
- wierzch-owiec: grzbietowa welenka
- więźni-arka: wybawienie dla skazanych
- wig-wam: a dla nas Torysi
- win-da: a potem poda pigwowe nalewki
- wio-lin: jak nie ruszy, to batem go!
- wio-sennie: koniu, stępa proszę
- wit-a-mina: Stwórz różne miny stroił
- wita-minowy: salut sapera
- wiz-joner: nowy konsul USA (też nie daje)
- wizy-tka: to dlatego tak długo trwa to przyznawanie

Szczęśliwego Nowego Roku!

J.D.



Ejot 2015

LIGA PALS

UKS Lider Tuchów vs. Gwiazdy TKKF Pogórze Ciężkowice

pierwsza porażka liderok

SŁAWOMIR WASIEK

9 grudnia w hali ZSP w Tuchowie rozegrano III kolejkę PALS, w której UKS Lider Tuchów podejmował drużynę Gwiazd TKKF Pogórze Ciężkowice, ubiegłorocznego wicelidera tych interesujących rozgrywek.

Drużyna Gwiazd to doświadczony zespół, który składa się z zawodni-

czek studiujących na AWF-ie oraz nauczycielek wychowania fizycznego. Przyjazd tak wymagającego przeciwnika zwiastował ciekawe spotkanie, tym bardziej, że dwa kolejne zwycięstwa w PALS rozbudziły apetyty Liderok na kolejną wygraną.

Pierwszy set nie napawał jednak optymizmem, gdyż tuchowianki wyszły na parkiet mocno stremowane i zanim odnalazły właściwy rytm, było już za późno, aby odrobić stratę punktów. Drugi set był znacznie ciekawszy: po obu

stronach siatki widać było wiele długich wymian piłek i ciekawych akcji. Obydwie drużyny wykazały się dobrą obroną, o czym świadczą długie wymiany piłek. Doświadczenie rywalkok i chłodna głowa wzięły górę w końcówce i w efekcie to one cieszyły się z wygranego drugiego seta. Trzeci set to „przebudzenie” Liderok: mocne zagrywki poparte silnymi atakami pozwoliły odskoczyć rywalkom na kilka punktów. Druga część seta to pogoń ciężkowianek i w konsekwencji doprowadzenie do

remisu w końcówce meczu. Ostatnie piłki były najbardziej emocjonujące: długie akcje „punkt za punkt”, ostatnia piłka dla Liderok i nadzieja na końcowy sukces. Cztery set przebiegał pod kontrolą tuchowianek, które znów odskoczyły rywalkom na kilka punktów. Nie po raz pierwszy okazało się jednak, że siatkówka nie toleruje przestojów. Gdy wydawało się, że o wszystkim zadecyduje tie-break, chwilowa niemoc Liderok spowodowała przegraną i stratę trzech punktów. Obu zespołom za ten mecz należą się słowa pochwały.



JAROSŁAW KANIEWSKI

TUCHOVIA
Tuchów

Po zakończonym sezonie piłkarze Tuchovii Tuchów do świąt pozostają w rytmie treningowym. W okresie roztrenowania trener Bronisław Bartkowski zaplanował zajęcia na hali sportowej MOSiR w Tuchowie oraz na siłowni. W zajęciach uczestniczą też zawodnicy rezerw. By dobrze przygotować się do rundy rewanżowej, Tuchovia wznawia treningi już na początku stycznia 2016 r.

Dobre występy naszych młodych zawodników na czwartoligowych boiskach zostały dostrzeżone przez przedstawicieli zespołok z wyższych lig.

Od 7 do 10 grudnia br. 18-letni napastnik, Filip Płachno, przebywał na testach w pierwszoligowym GKS Bełchatów. To już kolejne testy Filipa Płachno – w sierpniu przebywał kilka dni w Polonii Warszawa.

Występująca w III lidze podkarpacko-lubelskiej Resovia Rzeszów zaprosiła na test-mecz bramkarza Bartłomieja Banka oraz pomocnika Szczepana Barana.

Ciepłych i rodzinnych, pełnych miłości świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń i nadziei, jakie niesie przed sobą nadchodzący Nowy Rok 2016 sponsorom oraz sympatykom piłki nożnej życzą działacze wraz z zawodnikami MKS Tuchovii.

UKS
LIDER
TUCHÓW
vs LO
GROMNIK

SŁAWOMIR WASIEK

Kolejna wygrana Liderok

Nabierają tempa rozgrywki III edycji Pogórzeńskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki kobiet. Podczas II kolejki rozegrano wiele ciekawych pojedynków.

29 listopada lokalny zespół UKS Lider zmierzył się z siatkarkami LO z Gromnika. Tuchowianki, przy gorącym doping publicznok, wykorzystały atut własnego boiska i pokonały swoje rówieśniczki. Początek spotkania zdominowała drużyna gości. Zawodniczki z Gromnika szybciej opanowały emocje i wyszły na kilkupunktowe prowadzenie. Konsekwentna i cierpliwa gra Liderok pozwoliła na zniwelowanie przewagi i wygranie pierwszego seta znaczną przewagą punktów. Drugi set wygrały zawodniczki z Gromnika, wykorzystując słabszą koncentrację rywalkok. III set rozpoczął się od wysokiego prowadzenia siatkarek z Tuchowa. Zawodniczki z Gromnika w końcówce seta zbliżyły się do rywalkok, lecz kilka bardzo dobrych serwisów tuchowianek przechyliło szalę zwycięstwa. Cztery set był wyrównany, końcówka należała do gospodarzy i to one cieszyły się z końcowego zwycięstwa.

Wynik spotkania przedstawiał się następująco: UKS LIDER ZSP MOSiR Tuchów - LO Gromnik 3:1 (25-14, 19-25, 25-22, 25-21).

Reprezentacja UKS LIDER Tuchów: Natalia Kita, Alicja Kita, Katarzyna Miłkowska, Patrycja Gogola, Joanna Szczepańska, Anna Gut, Kinga Schabowska, Anna Kozioł, Beata Bartkiewicz, Kinga Sukiennik, Natalia Dziuban, Klaudia Kos, Natalia Bełłowska. Trener: Sławomir Wasiek.



VI DZIECIĘCE IGRZYSKA SPORTOWE



dla dzieci uczęszczających do świetlic

opiekuńczo-wychowawczych przy zespołach szkół

i szkołach podstawowych gminy Tuchów

16 stycznia 2016 r. – SOBOTA**TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO****I kategoria – uczniowie klas VI i V (osobno dziewczynki, osobno chłopcy)****II kategoria – uczniowie klas IV i młodsze (osobno dziewczynki, osobno chłopcy)**

Świetlice mogą wystawić maksymalnie po 2 osoby w każdej kategorii wiekowej zarówno dziewcząt i chłopców (8 osób).

20 stycznia 2016 r. – ŚRODA**TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ**

Świetlice mogą wystawić 10-osobowy skład drużyny (podstawowy skład 5+1)

Organizatorzy zapewniają atrakcyjne nagrody, dowóz oraz napoje i drożdżówki.

Zgłoszenia do 12 stycznia 2016 r. przyjmują:

- Marek Srebro – Dyrektor MOSiR – tel. 14 652 57 00, 501 207 306

- Jerzy Odroniec – tel. 502 480 910

ZACHĘCAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W IGRZYSKACH**DO ZDOBYCIA CENNE NAGRODY, MEDALE I DYPLOMY!!!**

Organizatorzy: MOSiR Tuchów, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Rada Osiedlowa Tuchów, Dom Kultury w Tuchowie.

Mobilne Kino Plenerowe w Tuchowskim Budżecie Obywatelskim

GRZEGORZ NIEMIEC

Mobilne Kino plenerowe to projekt, który zakończył się sukcesem i odniósł niekwestionowane zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce wśród innych zgłoszonych projektów.

Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali głos w Tuchowskim Budżecie Obywatelskim na mój projekt. W głosowaniu internetowym oraz tradycyjnym (do urny), na wszystkie zgłoszone projekty, oddano 1421 poprawnych głosów, w tym 323 głosy na Mobilne Kino Plenerowe.

Realizacja tego projektu zakłada zakup sprzętu, który umożliwi organizowanie pokazów filmowych, edukacyjnych oraz informacyjno-promocyjnych. Korzystając z mobilnego kina plenerowego, swoją ofertę będą mogły prezentować tuchowskie przedszkola, szkoły oraz organizacje i instytucje działające w naszym regionie. Dzięki sprzętowi wysokiej jakości będzie można organizować gawędy o Tuchowie, lekcje muzealne czy warsztaty tematyczne dla różnych grup wiekowych.

Pomysł napisania projektu na powstanie mobilnego kina plenerowego

w Tuchowie zrodził się po letniej edycji kina plenerowego, podczas której widać było duże zainteresowanie taką formą spędzania wolnego czasu. Około 600 osób obejrzało wówczas projekcje filmowe w tuchowskim amfiteatrze. Po wstępnym rozpoznaniu warunków zorganizowania takiego kina plenerowego udało się pomyślnie napisać projekt i zgłosić go do konkursu, a przeprowadzona na Facebooku akcja promocyjna oraz dystrybucja ulotek dowodziły akceptacji i zainteresowania społeczności lokalnej. Zdobyte pierwsze miejsce przerosło jednak moje oczekiwania. Ten sukces to zasługa mieszkańców naszej gminy, którzy wyrazili w ten sposób potrzebę obcowania ze światem kultury oraz chęć spędzania wolnego czasu na projekcjach kina plenerowego.

Budżet obywatelski to dobra okazja na stworzenie własnego małego projektu, którego realizacja przyniesie korzyść mieszkańcom całej gminy. Zachęcam wszystkich do aktywnego włączania się w życie naszej lokalnej społeczności poprzez podejmowanie prób realizacji własnych pomysłów, angażowanie się w życie społeczne i kulturalne, poszukiwanie nowych rozwiązań po to, by tworzyć nowy – jeszcze lepszy – wizerunek naszego miasta. Zapewniam – warto!



**CYFROWE 3D
KINO
PROMIEŃ
TUCHÓW**

**Cyfrowe 3D
Kino Promień
w Tuchowie**

Uruchomione w marcu 2011 r. w ramach Małopolskiej Sieci Kin Cyfrowych
Sala widowiskowa liczy **188** miejsc.

W ofercie: seanse filmowe w 3D dla dzieci i dorosłych, osób indywidualnych i grup zorganizowanych
Premiery światowego kina, filmy edukacyjne i science fiction
Seanse: 6 dni w tygodniu (z wyjątkiem czwartku).
Seanse dodatkowe dla grup zorganizowanych, po uprzednim zgłoszeniu.

Repertuar dostępny na:
<http://www.kino.tuchow.pl/repertuar/>

Kontakt: tel. 14 6525 436,
e-mail: kinotuchow@interia.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

FOT. DK TUCHÓW

R E K L A M A

Mamy to od dziecka!

- nowoczesny blok porodowy i oddział neonatologii
- multikomfortowe sale z łazienkami, tabletami i WiFi
- znieczulenie na życzenie, naturalne metody łagodzenia bólu
- indywidualne programy edukacji i rehabilitacji okołoporodowej
- kompleksowe wsparcie diagnostyczno – analityczne



Oddział Położniczy tel. 14 65 35 118
Oddział Noworodków tel. 14 65 35 119

**Położna środowiskowa/
certyfikowany doradca laktacyjny/
szkoła rodzenia - tel. 728 588 391**

szpital przyjazny rodzinie TUCHÓW



**Centrum
Zdrowia**

"Wałęsa. Człowiek z nadziei"

na zakończenie I edycji Tuchowskich Horyzontów Filmowych

"Ja nie jestem on, ja jestem my"

~ Lech Wałęsa

Rok 2015 był szczególnie przede wszystkim dla nas – uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów bitwy pod Łowczówkiem. To czas, kiedy realizowany był (warto dodać, że nadal będzie) projekt filmowy pn. „Tuchowskie Horyzonty Filmowe”. W sumie w tuchowskim Kinie Promień odbyło się aż dziesięć wtajemniczeń filmowych skierowanych do młodzieży.

We wtorek 15 grudnia 2015 r. po raz ostatni w tym roku uczestniczyliśmy w spotkaniu filmowym. Dotyczyło ono przede wszystkim historii, tej globalnej, ale także indywidualnej, skupionej na jednostce. Stąd taki, a nie inny, wybór filmu – „Wałęsa. Człowiek z nadziei” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Film mówi o transformacji ustrojowej, jaka dokonała się w drugiej połowie XX wieku, widzianej z perspektywy państwa Wałęsów. Film Wajdy nie jest jednolity stylistycznie, tzn., że obok kadrów

zwyčajnych pojawiają się stylizowane na czasy minionego wieku, a także fragmenty autentycznych kronik filmowych pochodzących z tamtego okresu. Ponadto w tę historię wplecione zostały fragmenty rzeczywistego wywiadu włoskiej dziennikarki Oriany Fallaci (Maria Rosaria Omaggio) z Lechem Wałęsą, zagrany w filmie przez Roberta Więckiewicza.

To film o Polsce, jej historii, bez nadziei sytuacji, jaka wtedy panowała. To przywołanie: wydarzeń grudniowych, które rozgrywały się na Wybrzeżu w 1970 r., wyboru na papieża arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły w październiku 1978 r., jego pierwszej pielgrzymki do Polski, która przebiegała pod hasłem „Gaude Mater Polonia”... To wtedy właśnie padły słynne później słowa: „*Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!*”

Ostatnie dwa zdania tego wezwania stały się jednym z pierwszych haseł powstałej rok później „Solidarności”. Słowa te można interpretować dwojako, tzn. w sensie politycznym - chodziło o wezwanie do walki, o zmianę ustroju na demokratyczny. Natomiast w odniesieniu do duchowości, Papież nawoływał również do nawrócenia się.

To także przywołanie wydarzeń z sierpnia 1980 r., kiedy to w Trójmieście miały miejsce strajki oraz doszło do podpisania porozumień sierpniowych 31 sierpnia 1980 r. 13 grudnia 1981 r. w Polsce został wprowadzony stan wojenny, w 1983 r. został wycofany, w tym samym roku Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla, którą w jego imieniu odebrała żona.

Film pokazuje również życie państwa Wałęsów; śmiało można powiedzieć, że ich życie prywatne od pewnego momentu przestało istnieć, a ich małżeństwo na pewno z tego powodu było trudne, było wręcz wyzwaniem, przed którym obydwójce stanęli.

Gdy rozmawiałem z przyjaciółmi o filmie po filmie, byli oni zszokowani wydarzeniami, które miały



FOT. DK TUCHÓW

Prawdziwego patriotyzmu trzeba się uczyć

„Prawdziwego patriotyzmu trzeba się dopiero uczyć tam, gdzie ludzie z narażeniem bytu i nieraz życia, pracują na swoją niekorzyść materialną, a na dobro przyszłych pokoleń”. Naukę o tak ważnej wartości, jaką jest patriotyzm, zawarł Andrzej Wajda w filmie „Wałęsa. Człowiek z nadziei”.

„Wałęsa. Człowiek z nadziei” to trzecia część cyklu zapoczątkowanego przez film „Człowieka z marmuru” i kontynuowanego przez „Człowieka z żelaza”. Klamrą kompozycyjną jest wywiad przeprowadzony z Lechem Wałęsą przez Orianą Fallaci w 1981 roku. Pojawiające się w wywiadzie wątki znajdują rozwinięcie w retrospekcjach. Wajda nie ukrywa wad i przywyczażeń bohatera, wręcz przeciwnie. Reżyser nie skupił się na idealizacji

osoby byłego prezydenta, lecz na ukazaniu Wałęsy jako prostego robotnika, męża, ojca, który, choć trochę zrozumiął i pewny siebie, walczy o dobro ojczyzny i ludzi.

Sceną, która szczególnie zapada w pamięć, jest zatrzymanie Wałęsy przez SB, kiedy, zmuszony przez funkcjonariuszy, podpisuje papiery potwierdzające jego „współpracę” z siłami rządu. Wątek ten jest wstydlivy dla bohatera i przewija się przez kolejne fragmenty filmu, pokazując wszystkim tym, którzy uważali go za działacza SB, że w przypadku sytuacji, w której zagrożeniem jest życie najbliższych osób, Wałęsa jest zdolny zrobić wszystko, byleby nie stracić żony i dzieci. Robert Więckiewicz, który zagrał główną rolę, doskonale wcielił się w postać Lecha. Brawurowo naśladuje jego gestykulację, sposób mówienia i barwę głosu. Momentami Więckiewicz jest tak przekonujący, że ma się

złudzenie, iż na ekranie oglądamy samego Wałęsę.

Tym, co zasługuje na szczególną uwagę w filmie, są zdjęcia i ścieżka dźwiękowa. Przeplatające się ujęcia dokumentalne i fabularne pozwalają widzom zrozumieć sytuację, w jakich byli postawieni główni bohaterowie i inni ludzie żyjący w tamtym czasie. Klasyczna forma jest ubogacona muzyką rockowych zespołów, słyszemy m.in. piosenkę „Kocham wolność” Chłopców z Placu Broni, która jest leitmotiwem filmu.

„Wałęsa. Człowiek z nadziei” jest filmem, który trzeba obejrzeć. Nie tylko ze względu na to, że opowiada o człowieku, który zasłużył się dla ojczyzny. Lecz i dlatego, że każdy, kto pamięta tamte czasy, może zidentyfikować się z historią ukazaną na ekranie.

Magdalena Wojtanowska
LO im. M. Kopernika
kl. IIa

Każdy może być Wałęsą swoich czasów

„Nie urodziliśmy się dla siebie, lecz dla naszej ojczyzny” – tak kiedyś mawiał Platon.

Cytat ten doskonale oddaje postawę pewnego, mogłoby się wydawać bardzo zwykłego, człowieka – robotnika Stoczni Gdańskiej, elektryka, męża, później ojca – Lecha Wałęsy. Osoby niewyróżniającej się wyglądem, pozycją, za to widocznej poprzez charakter i umysł odważnego stratega. Przywódca ludu - można by śmiało rzec. Wielu ludzi pamięta doskonale wydarzenia z czasów PRL-u, był to okres, który z wielu względów utrwalił się na stałe w umysłach. No właśnie. Polska Rzeczpospolita Ludowa. Satelickie państwo Związku Radzieckiego. Czas niepokoju, grozy, strajków, buntów, chęci niezależności i marzeń o wolności.

Dzieło Andrzeja Wajdy pt. „Wałęsa. Człowiek z nadziei” to film biograficzny, ukazujący działalność tego oto zwykłego elektryka, mieszkającego w gdańskim bloku, który swoim bohaterstwem, nieugiętością

wobec ówczesnej władzy, ryzykowaniem własnego zdrowia i życia, kosztem rodziny, którą przecież kochał, wreszcie przywództwem „Solidarności”, wpiął się dużymi literami w historię Polski. W filmie tym wystąpiły gwiazdy polskiego teatru i kina. Robert Więckiewicz, Agnieszka Grochowska – duet niezwykle, który fantastycznie oddał charakter granych osób. Ten pierwszy wyglądał jakby nie grał Wałęsę, a był Wałęsą! Wspomnieć należy też rolę Zbigniewa Zamachowskiego, Macieja Stuhra, czy Iwony Bielskiej.

Dla mnie film ten jest lekcją historii czasów PRL-u w pigułce. Jako osoba urodzona znacznie później mam wiedzę stricte książkową na ten temat. Film Wajdy dał mi posmak tamtego świata - jakże odmiennego od mojego - kiedy to żywność sprzedawano na kartki, ludzie czekali w długich kolejkach, aby coś w ogóle kupić. Dla dzisiejszego młodego człowieka to jest niewyobrażalne. A to jednak była Polska, tyle że trzydzieści lat temu. Każda osoba zainteresowana historią kraju zrozumie i należyście przeżyje ten film. Oglądając zastanawiałam się, skąd Wałęsa posiadał w sobie takiego

ducha przywódcy. W tamtym czasie mało kto nie bał się wyrazić własnego zdania. W moich oczach miał cechy szaleńca w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Sprzeciwić się ludziom, władzy, panującym zasadom... trzeba było mieć wiele odwagi! Niektóre sceny w filmie obrazują, że w konfrontacji ze sprawami robotniczymi/politycznymi rodzina stawała się wspólnotą drugorzędą, a warto dodać, że „Lechu” miał osemkę dzieci. Dzięki temu doskonale widać wagę jego walki.

Moim zdaniem, nagannym zachowaniem byłoby ominięcie w tym temacie roli żony Wałęsy – Danuty. Agnieszka Grochowska wcieliła się w kobietę, która kocha swojego męża, chroni go, kiedy trzeba, jest jego podporą. Można by tu doszukać się toposu Penelopy – żony, która wiernie i cierpliwie czeka na małżonka.

Według mnie warto było obejrzeć film tej kategorii. To wręcz raj dla humanisty. Myślę, że i my powinniśmy być gotowi zawsze służyć ojczyźnie. Każdy może być Wałęsą swoich czasów.

Ola Lipka
LO im. M. Kopernika
kl. IIa

miejsce, ale jednocześnie zafascynowani, i myślę, że bardzo dumni, że są Polkami/Polakami i dziś mogą żyć w wolnej Polsce.

Warto pamiętać, że wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze. Każdego

dnia, w pewnym sensie, każdy z nas o nią walczy.

„Widzę to jasno na białym”

~ Lech Wałęsa

Jakub Rogoziński
LO im. M. Kopernika
kl. IIIa

(Nie) Zwykły robotnik

Młodzież pokolenia XXI wieku odbiera opowieści o realiach czasów PRL-u jako przesadzone przez dorosłych historyjki, które może i nigdy nie miały miejsca. Obraz, który zobaczyliśmy podczas finałowego już spotkania „Tuchowskich Horyzontów Filmowych”, pomógł uświadomić nam, jak trudne były to czasy i jak wiele zależało od najbardziej zasłużonego robotnika tamtego okresu - Lecha Wałęsy.

Postaci tytułowego bohatera nikomu nie trzeba przedstawiać i może właśnie to sprawia, że idąc do kina mamy gotowe wyobrażenie człowieka, o którym będzie mowa. Andrzej Wajda sprawił, że zobaczyliśmy postać niezmiernie skomplikowaną, działającą w równie skomplikowanych czasach.

Film „Wałęsa. Człowiek z nadziei” nie jest zwykłą biografiją. Jest to obraz, dzięki któremu możemy poznać polskiego noblistę i byłego prezydenta od ludzkiej strony. Przy-

glądamy się jego życiu rodzinnemu, stosunkom z żoną i dziećmi i odnosimy wrażenie, że Wałęsa nie różni się niczym od każdego innego robotnika. Ma jednak to coś, czego nie mają inni - ma charyzmę! Umie porwać ludzi!

W filmie nie dostrzegamy żadnych efektów specjalnych. Mogłoby się zatem wydawać, że film zrobiony w taki sposób nie przyciągnie uwagi młodego odbiorcy. Ale efekty nie są potrzebne! To, co się dzieje na ulicach i w stoczni niesie dość grozy!

Nie sposób też nie zwrócić uwagi na muzykę, na którą składają się przede wszystkim piosenki najsłynniejszych kapeli lat osiemdziesiątych. Moim zdaniem to właśnie dzięki nim fabuła filmu nabiera dodatkowej ekspresji. No i dzięki niesamowitej grze aktorskiej Roberta Więckiewicza, który nie gra Wałęsę, ale jest Wałęsą.

Polecam ten film każdemu, niezależnie od wieku i poglądów, bo nie opowiada on nudnej historii, ale porusza serca i wzbudza nadzieję.

Milena Fudala
LO im. M. Kopernika
kl. IIa

CYFROWE 3D
KINO
PROMIEN
TUCHÓW
WWW.KINO.TUCHOW.PL

2015 – DOBRY ROK DLA KINA PROMIEN

Koniec roku zbliża się nieubłaganie. Jest to dobra pora na podsumowanie całorocznej działalności kina Promień.

W mijającym roku wyświetliliśmy 108 tytułów filmowych, w tym 17 filmów produkcji polskiej, 27 filmów w wersji 3D. Kino Promień odwiedziło około 16 tysięcy widzów, co – jak do tej pory – jest rekordem od powstania kina cyfrowego w Domu Kultury w Tuchowie. Cieszy fakt, iż do naszego kina przyjeżdżają również widzowie z sąsiednich gmin: Ciężkowic, Gromnika, Rzepiennika Strzyżewskiego oraz Szerzyn, a liczba sympatyków naszego kina wciąż wzrasta.

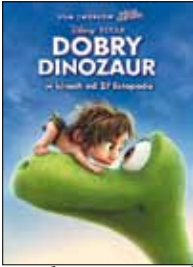
Nowy rok rozpoczniemy galaktycznym tytułem – **Gwiezdne Wojny: Przebudzenie mocy**. Chyba nikomu nie trzeba przybliżać problematyki gwiazdnej sagi, ale w przypadku tej części nawet reżyser i producent nabrali wody w usta i do dnia premiery nie zdradzili choćby zarysu treści. Przygody bohaterów świata stworzonego przez George'a Lucasa będziemy mogli śledzić już od 2 stycznia. W styczniu w naszym województwie rozpoczynają się ferie zimowe. Tych, którzy zdecydują się na spędzenie ich w domu, zapraszamy do kina Promień w Tuchowie. Dzieci będą mogły oglądać dwie projekcje filmowe: **Bella i Sebastian 2** (druga część francuskiego hitu z 2013 roku, opowiadającego o przyjaźni małego chłopca z owczarkiem) oraz **Fistaszki**. Młodzież oraz dorosłych widzów zapraszamy na takie filmy jak: **Franciszek** (pierwszy film biograficzny o papieżu Franciszku), **Córki dancingu**, **Moje córki krowy** oraz **Słaba pleć?**

Ten ostatni to znakomita komedia polskiej produkcji z Olgą Bołądź (Zośka) w roli głównej. Zośka jest atrakcyjną, wykształconą kobietą, która wie, czego chce. Rodzinne miasteczko zamieniła na warszawską korporację, choć do rajy jeszcze droga daleka. Zamiast luksusowego apartamentu – kawalerka na kredyt, zamiast prestiżowej pracy – trudny we współpracy szef, zamiast szczęśliwego życia – udawanie kogoś, kim się nie jest. Pewnego dnia Zośka zalicza twarde lądowanie. Zobaczcie sami, co wydarzy się w jej życiu zawodowym i prywatnym.

Piątek, Piąteczek, Piątunio to cotygodniowe nowości filmowe w Kinie Promień!

Serdecznie zapraszamy!
Grzegorz Niemiec

■ Dobry dinozaur



Co by było, gdyby asteroida, której potężne uderzenie miliony lat temu doprowadziło do zagłady dinozaurów, jednak nie uderzyła w Ziemię? W alternatywnej historii, w której dinozaury nie wymarły, młody Apatosaurus Arlo wpada do rzeki i zostaje porwany przez jej nurt. Starając się znaleźć drogę powrotną do domu, zaprzyjaźnia się z małym jaskiniowcem o imieniu Bąbel.

Seanse:
Wersja 2D
2 stycznia – 5 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy



Gwiezdne wojny w reżyserii George'a Lucasa trafiły na ekrany 25 maja 1977 roku. Choć film początkowo wyświetlano tylko w 32 amerykańskich kinach, szybko pobił rekordy frekwencji, przeszedł do klasyki i całkowicie odmienił oblicze kinematografii. Kluczem do tego niezwykłego sukcesu była formuła „space opery”, łącząca elementy baśni, westernu i fantasy z niezwykłymi efektami specjalnymi, czerpiąca z mitologii i kultur całego świata. George Lucas, wizjoner, scenarzysta i reżyser Gwiezdných wojen, stworzył wypełnione tajemniczą mocą gwiazdne uniwersum, którego trzonem jest sześć pełnometrażowych filmów. Już w grudniu 2015 roku filmowy świat Gwiezdných wojen powiększy się o kolejną opowieść: Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy – jeden z najbardziej wyczekiwanych filmów ostatnich lat.

Seanse:
2 stycznia – 5 stycznia
godz. 17:00 – Wersja 3D z dubbingiem
godz. 19:30 – Wersja 2D z napisami
7 stycznia – 13 stycznia
godz. 17:00 – Wersja 2D z dubbingiem

godz. 19:30 – Wersja 3D z napisami

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł
CENY BILETÓW 3D:
normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Bella i Sebastian 2



Wychowany przez przybranego dziadka Sebastiana z niecierpliwością czeka na powrót swej przyjaciółki Angeliny. Na wieść o tym, że awionetka, którą podróżowała dziewczyna zaginęła gdzieś w górach, Sebastian i jego wierny psisko Bella wyruszają na pomoc. Niebezpieczna wyprawa obfitować będzie w dramatyczne, ale i zabawne wydarzenia. Pożar lasu, zetknięcie oko w oko z niedźwiedziem, wysokogórska wspinaczka, a przede wszystkim spotkanie z nieznanym pilotem okazały się dla chłopca i jego psa początkiem zupełnie nowej, niespodziewanej przygody. W jej trakcie Sebastian trafi na ślad swego zaginionego ojca.

Seanse:
Wersja 2D
8 stycznia – 13 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
15 stycznia – 20 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Franciszek



Podczas konklawe w 2005 roku młoda, hiszpańska dziennikarka Ana (Silvia Abascal) poznaje arcybiskupa Buenos Aires, jezuitę, Jorge Mario Bergoglio (Dario Grandinetti). Od tej chwili śledzi jego losy; długą, trudną, często poruszającą do głębi drogę. Relacje ojca Jorge i dziennikarki przesycone są tym samym ciepłem, pogodą ducha i mądrością, którą przysłył papież będzie zadziwiał wiernych.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
16 stycznia – 19 stycznia
godz. 17:00
CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Córki dancingu



Dwie nastolatki – Złota i Srebrna – łądają w środku tętniącego muzyką, mieniącego się światłami neonów i cekinów świata warszawskich dancingów lat 80. Nie są to jednak zwyczajne dziewczyny, tylko syreny, które próbują poznać i zrozumieć, czym jest bycie kobietą w otaczającej je rzeczywistości. Dołączają do muzyków zespołu Figi i Daktyle, z dnia na dzień stając się sensacją nocnego życia stolicy. Pochłonięte przez miłość i rodzaje się namiętności, na chwilę zapominają o swojej prawdziwej naturze. Ale wystarczy jedno złamane serce, by sytuacja wymknęła się spod kontroli...

Seanse:
Wersja 2D
15 stycznia – 19 stycznia
godz. 19:30
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Fistaszki



Bohaterowie legendarnych, cieszących się niesłabnącą popularnością od ponad pół wieku opowieści rysunkowych Charlesa M. Schulza: Charlie Brown, pies Snoopy i ich przyjaciele w nowym wydaniu animowanej komedii przygodowej wyprodukowanej przez studio Blue Sky, w którym powstała słynna Epoka lodowcowa.

Seanse:
Wersja 3D
22 stycznia – 27 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
Wersja 2D
29 stycznia – 3 lutego
godz. 10:00*, 15:00
CENY BILETÓW 3D:
normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Moje córki krowy

Marta (Agata Kulesza), gwiazda popularnych seriali, ma 42 lata,



jest silna i dominująca. Pomimo sławy i pieniędzy wciąż nie może ułożyć sobie życia. Niestabilna emocjonalnie 40-letnia Kasia

(Gabriela Muskała) tkwi w dalekim od ideału małżeństwie (w roli męża Marcin Dorociński), wychowując nastoletniego syna (Jeremi Protas). Siostry niezbyt za sobą przepadają, kompletnie nie rozumieją i nawet nie starają się zrozumieć swoich życiowych wyborów. Choroby rodziców, a w konsekwencji utrata jednego z nich, zmuszają je do wspólnego działania. Kobiety stopniowo zbliżają się do siebie, odzyskują utracony kontakt, co wywołuje szereg tragicznych sytuacji.

Seanse:
Wersja 2D
22 stycznia – 27 stycznia
godz. 17:00
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Słaba pleć?



Zośka (Olga Bołądź) jest atrakcyjną, wykształconą i wie, czego chce. Rodzinne miasteczko zamieniła na warszawską korporację

i nie się po drabinie sukcesu, choć do rajy jeszcze droga daleka. Zamiast luksusowego apartamentu – kawalerka na kredyt, zamiast prestiżowej pracy – użeranie się z szefem „burakiem”, zamiast szczęśliwego życia – udawanie kogoś, kim się nie jest. Pewnego dnia Zośka zalicza twarde lądowanie. Oszukana przez szefa, traci pracę i reputację. Ten otrzeźwiający kubał zimnej wody budzi ją z plastycznego korpo-snu i zmusza do działania. Ale to już nowa Zośka – silna kobieta, która chce wziąć z życia to, co jej się należy: miłość, przyjaźń, szacunek i satysfakcjonującą pracę. A przy okazji ukarać byłego szefa kanciarza i złowić dorodny okaz prawdziwego faceta. Słaba pleć? Serio?

Seanse:
Wersja 2D
22 stycznia – 27 stycznia
godz. 19:30
CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

Lekcja historii

Film Andrzeja Wajdy „Wałęsa. Człowiek z nadziei” jest pochwałą działalności wielkiego przywódcy Solidarności, jego oddania i wytrwałości w dążeniu do celu, nawet za cenę własnej wolności.

W rolę głównego bohatera fenomenalnie wcielił się Robert Więckiewicz. Zagrał również wspaniale Leopolda Sochę w filmie Agnieszki Holland „W ciemności”. Znany jest także z takich filmów, jak: „Vinci” i „Ambasada” Juliusza Machulskiego, „Pod Mocnym Aniołem” Wojciecha Smarzewskiego, „Różyczka” Jana Kidawy Błońskiego i wielu innych.

Tutaj wraca w roli „bojownika o wolność”. Wajda ukazuje Lecha

Wałęsę jako zwykłego mieszkańca Gdańska, elektryka zatrudnionego stoczni. Jego główna rola zaczyna się w czasie buntu stoczniowców w grudniu 1970 roku. Stara się wtedy ugasić zapal robotników w starciu z siłami MO. Zostaje zatrzymany i zmuszony do podpisania „niewinnych” dokumentów. Jego żona właśnie urodziła pierwsze dziecko. Gdyby tego nie zrobił, nie zobaczyłby żony i nowo narodzonego syna przez najbliższe pięć lat – jak „obietują” przesłuchujący go „towarzysze”. Wkrótce zostaje przywódcą związków zawodowych, występując w imieniu wszystkich robotników.

Za swoją działalność Lech Wałęsa otrzymuje Pokojową Nagrodę Nobla,

którą w jego imieniu odbiera żona (on sam mógłby nie zostać wpuszczony z powrotem do kraju).

Reżyser, wspólnie z autorem scenariusza Januszem Głowackim, stworzyli film, który nie jest zwykłą biografią. To również film o Solidarności i o Polakach. Pokazali też jednak w niezwykle sposób historię prostego robotnika, który staje na czele dążeń wolnościowych narodu, wyrasta na Przywódcę tych, którzy nie chcą żyć w zniewolonym kraju.

Dla nas, młodych, to wspaniała lekcja historii, przybliżająca nam realia tamtych, trudnych i pięknych, lat.

Krzysztof Janiczek
LO im. M. Kopernika
kl. IIa



WALENTYNKI 2016
W KINIE PROMIEN

Planeta Singli
12 lutego - 17 lutego

kultura

**3 STYCZNIA
(NIEDZIELA)
GODZ. 17.00**

**NOWOROCZNY KONCERT
KOŁĘD W WYKONANIU
SANKTUARYJNEGO CHÓRU
MIESZANEGO Z UDZIAŁEM
DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWEGO
CHÓRU ZE SZKOŁY MUZYCZNEJ
I ST. W TUCHOWIE
BAZYLIKA MNIEJSZA**

**31 GRUDNIA
(CZWARTEK)
GODZ. 23.00
SYLWESTER
NA TUCHOWSKIM
RYNKU**

**10 STYCZNIA
(NIEDZIELA)
GODZ. 17.00
KONCERT NOWOROCZNY
SANKTUARYJNEJ
ORKIESTRY DĘTEJ
BAZYLIKA MNIEJSZA**

**6 STYCZNIA
(ŚRODA)
GODZ. 15.30
CHARYTATYWNY
KONCERT DLA "NADZIEI"
DOM KULTURY
W TUCHOWIE**

**30 STYCZNIA
(SOBOTA)
GODZ. 16.00
KONCERT KOŁĘD
I UTWORÓW ŚWIĄTECZNYCH
PARAFIALNEJ ORKIESTRY
DĘTEJ Z SIEDLISK
I SANKTUARYJNEGO CHÓRU
MIESZANEGO
DOM KULTURY
W TUCHOWIE**

**20-21 STYCZNIA
(ŚRODA-CZWARTEK)
GODZ. 10.30
MAŁOPOLSKI PRZEGLĄD
ZESPOŁÓW KOŁĘDNICZYCH
I MIESZKAŃCÓW DOMÓW
POMOCY SPOŁECZNEJ
DOM KULTURY
W TUCHOWIE**

**15 STYCZNIA
(PIĄTEK)
GODZ. 15.00
KONCERT KOŁĘD
W WYKONANIU
SPOŁECZNEGO
OGNIKA MUZYCZNEGO
W RAMACH EGZAMINU
PÓŁROCZNEGO**

**15 STYCZNIA
(PIĄTEK)
GODZ. 17.00
KONCERT KOŁĘD
SZKOŁY MUZYCZNEJ
I STOPNIA W TUCHOWIE
DOM KULTURY
W TUCHOWIE**

**31 STYCZNIA
(NIEDZIELA)
GODZ. 9.30
VII OGÓLNOPOLSKI
TURNIEJ TAŃCA
TOWARZYSKIEGO
O PUCHAR
BURMISTRZA
TUCHOWA
HALA MOSiR**